

# Wielka krajowa narada aktywu Państwowych Ośrodków Maszynowych

## Prezydent Bierut wśród aktywistów POM

W dniach 5 - 6 bm obradował w sali Rady Państwa wielki Krajowy Zjazd Aktywu POM, w którym brał udział dyrektorzy i kierownicy wydziałów politycznych wszystkich POM, agronomowie z różnych ośrodków, wielu przodujących traktorzystów i brygadzystów oraz przedstawicieli ciele przodujących spółdzielni produkcyjnych.

Na naradę przybył gorąco witany przez zebranych — Prezydent RP Bolesław BIERUT. Na zjeździe obecni byli: członkowie Rady Państwa — wicemarszałek Sejmu, sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski i prezes Rady Naczelnej ZSL — Józef Niećko, członkowie Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Aleksandrem Zawadzkim na czele, sekretarze KC PZPR — Stanisław Mazur i Zenon Nowak, sekretarze NKW ZSL — Aleksander Juszkiewicz, Józef Ozga - Michalski i Ludomir Stasiak, członek NKW ZSL Mikołaj Dachow, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Edmund Pszczołkowski i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Roln. — Dechnick.

W czasie dwudniowych obrad, którym przewodniczył minister Rolnictwa Jan Dąb — Kocioł, toczyła się żywa dyskusja nad referatami wiceministra Rolnictwa — Domagali i z-cy dyrektora naczelnego CZ POM do spraw politycznych — Laszkowskiej. Wielu pracowników POM i przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych oceniali w swych przemówieniach dotychczasowe wyniki działalności ośrodków, dzieliło się swymi doświadczeniami, analizowało źródła sukcesów oraz błędów i niedomagań w pracy POM nad umocnieniem istniejących spółdzielni i nad dalszym rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

Wyciągając wnioski z doświadczeń pracy ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz z chłopami małorolnymi i

średniorolnymi, uczestnicy zjazdu podkreślali doniosłe zadania, jakie stoją w roku bieżącym przed POM, które są b. doniosłym czynnikiem w pogłębianiu i rozwijaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej na wsi polskiej.

Zjazd obradował w przededniu wiosennej kampanii siewnej, toteż zarówno referaty jak i przemówienia w dyskusji mocno akcentowały rolę POM w należytych i terminowym przeprowadzeniu prac wiosennych, które powinny zadeptywać o dalszym poważnym zwiększeniu produkcji rolnej.

W czasie obrad do zebranych przemówił Prezydent RP Bolesław Bierut. (Tekst przemówienia podajemy obok). Przemawiającemu Prezydentowi zebrani zgotowali długotrwałą, serdeczną owację, a przewodniczący obrad — minister Dąb — Kocioł w imieniu uczestników zjazdu złożył Prezydentowi uroczyste zapewnienie, że wszyscy dołożą siły, aby z honorem wypełnić te wielkie zadania, jakie Pierwszy Obywatel RP w swym przemówieniu postawił przed pracownikami POM.

Wyniki obrad podsumował w dłuższym przemówieniu wicemarszałek Sejmu — Roman Zambrowski.

Zjazd zakończył się uroczystym momentem odznaczeń złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi przodujących pracowników POM. W imieniu Prezydenta RP odznaczył wyróżnionych minister Rolnictwa Dąb — Kocioł. Złote krzyże zasługi otrzymali: Wł. Sieniatycki — traktorzysta z POM w Kątach Wrocławskich, który zaoszczędził 2.010 kg paliwa i przepracował na „Ursusie” 3.500 godzin bez kapitalnego remontu, Wł. Kotów — traktorzysta POM w Dąbrowie, woj. opolskie za wykonanie planu orek w 205 proc. i za podniesienie wydajności z ha w obsługiwanych spółdzielniach oraz Grzegorz Dobrzański —

dyrektor POM w Jaworze na Dolnym Śląsku, pod którego kierownictwem POM w Jaworze stał się wzorem dla innych POM-ów.

Srebrnymi krzyżami zasługi odznaczeni zostali: Adela Gula — brygadziśka POM w Gródkowie woj. opolskie, St. Badach — brygadziśka POM w Kargowej w woj. zielonogórskim, K. Nowakowski — kierownik Wydziału Politycznego POM w Zabnie w woj. gdańskim, Fr. Gawlik — starszy mechanik POM w Olsztynku i H. Wątroba — starszy agronom POM w Kątach Wrocławskich.

# Bądźcie organizatorami i przodownikami nowych, doskonalszych metod pracy w rolnictwie polskim

## Przemówienie Prezydenta RP Towarzysza Bolesława Bieruta na krajowej naradzie aktywu POM w Warszawie

Pragnę skorzystać z okazji, aby za Waszym pośrednictwem przesłać gorące pozdrowienia wszystkim przodownikom pracy i przodującym założom POM, członkom Partii i bezpartyjnym, wszystkim członkom przodujących spółdzielni produkcyjnych, obsługiwanych przez POM, wszystkim kobietom — traktorzystkom i młodzieży POM, wywiązującym się dobrze z powierzonych im zadań.

Pragnę też zapewnić Was, kierowników i odpowiedzialnych pracowników POM oraz spółdzielców, że Państwo Ludowe, Rząd i masy pracujące całego kraju ze szczególną uwagą śledzą Waszą pracę, że przywiązują do niej wielkie znaczenie. Chciałbym, abyście zdawali sobie w pełni sprawę, jak ważnym jest w chwili obecnej, jak bardzo odpowiedzialnym jest ten odcinek pracy, który Wam powierzyło Państwo Ludowe, Rząd i Partia.

Od 7 lat masy pracujące nasze-

go kraju w wielkim, ofiarnym wysiłku budują w Polsce nowy ustrój społeczny, ustrój wolny od ucisku, ciemnoty i nędzy. Od 7 lat wro w Polsce Ludowej niezwykła, pełna naj-

szczytów i trudności, która świadczy o odrodzeniu masy chłopskiej od oświaty, od kultury, szczytów wśród ciemnoty, zabobonów, nędzy, utrzymywał ją w bierności i zahukaniu.

wyższej wydajności pracy, na jaką pozwala dzisiejsza wiedza ludzka, na jaką pozwala doświadczenie gospodarki planowej, gospodarki socjalistycznej, o jakiej mówią nam porównawcze osiągnięcia narodów radzieckich, ich wzór, ich przykład ich zwycięstwa.

Nowe, socjalistyczne metody pracy w rolnictwie — tak jak i w przemyśle — mogą opierać się tylko na wielkiej, zmechanizowanej, maszynowej gospodarce, która pozwala na znaczne podniesienie wydajności pracy człowieka. Wielkie przedsiębiorstwo w przemyśle ma olbrzymią przewagę nad drobnym przedsiębiorstwem — dzięki temu, że ma nowoczesną bazę techniczną, że posługuje się udoskonalonymi maszynami, że ma bez porównania lepszą organizację pracy, potrafi najpełniej wykorzystać maszyny i mechanizmy, czego nie może zastosować drobne przedsiębiorstwo. Tak samo, oczywiście wbrew różnym teoryjom oportunistycznym i agrarystycznym przedstawia się sprawa i w rolnictwie. POM są wielkimi przedsiębiorstwami rolnymi, mają w swym rozporządzeniu nowoczesne maszyny i traktory, mają wykwalfikowane kadry ludzkie, inżynierów, agronomów, techników, mogą i powinny ulepszać wciąż swą technikę i racjonalizować swą organizację pracy, mogą i powinny stawiać przed sobą zadania osiągnięcia najwyższej wydajności, mierzyć i sprawdzać wyniki pracy wysokością plonów. Kierownicy i pracownicy odpowiedzialni POM nie powinni zapominać ani na chwilę, że obowiązują ich te same wymagania, jakie stawiane są kierownikom wielkich zakładów przemysłowych, a więc: planowa, wszechstronnie przemysłowa organizacja pracy, racjonalne rozstawienie kadr ludzkich, nieustanna kontrola jakości ich pracy, umiędzydobór kadr, troska o ich wzrost, rozdzielanie zadań według uodolnień ludzi, dbałość o podnoszenie kwalifikacji młodych kadr, o sprawiedliwą ocenę pracy każdego pracownika, o stopniowe wysuwanie bardziej zdolnych, przodujących, utalentowanych ludzi na stanowiska — oczywiście — nie na podstawie przypadkowych ocen i obserwacji, lecz po dokładnym sprawdzeniu, troska o pomaganie słabszym, stanowcze wymagania w dziedzinie dyscypliny pracy i życiowej walki w rzeczywistości trudności, kłopoty, potrzeby ludzkie, przysłuchiwanie się głosem i krytycznym uwagom pracowników, wykorzystywanie ich doświadczenia przez narady wytwórcze, wnikliwie i fachowe ustalanie norm pracy, wynagradzanie pracownika zgodnie z wynikami jego pracy. Należy walczyć energicznie z wszelką tolerancją względem bumelantów, nierobów, wólczyków, gadułów, przeskakujących w pracy załodze, bezwzględnie tępić złodziei, rabusiów, marnotrawców mienia społecznego itd. itd. Umiejętne wykonanie tych odpowiedzialnych zadań kierownictwa nie da się osiągnąć bez kolektywnej w pracy całego kierowniczego zespołu i bez wnikliwego sprawdzania przez władzę zwierzchnie szóstności zarządzeń dyrekcji metodą systematycznej kontroli ich wykonania oraz metodą uważnego przysłuchiwanie się opinii pracowników, wykonujących te zarządzenia.



wyższego poświęcenia praca przodujących robotników, chłopów, inteligencji, aby przekształcić nasz kraj — dawniej zacofany, słaby i ubogi — w kraj nowoczesnego przemysłu i przodującej techniki, w kraj kwitnącej gospodarki i kultury. Wszędzie, gdzie sięgnąć okiem, wro gorączkowa praca budowniczych nowych potężnych zakładów przemysłowych, hut, kopalń, fabryk, przeobrażają się nasze miasta i przeobraża się życie ludzi pracujących. Dla każdego dziś staje się jasnym, że lud pracujący swą wielką, twórczą i ofiarną pracą z dnia na dzień umacnia siły naszego Państwa Ludowego, buduje spójne, niezniszczalne fundamenty nowego gmachu naszej Ojczyzny, nowego lepszego i sprawiedliwszego życia. Wam przypadło w udziale tworzyć to nowe, lepsze, kulturalniejsze i bogatsze życie w najbardziej od wieków upośledzonej i zacofanej dziedzinie gospodarki polskiej, gdzie panował obszarnek i dwór pański, który traktował lud pracujący, chłopstwo — często gorzej niż

Wam przypadło w udziale wielkie, nie zwykle ważne zadanie: dołożyć wszystkich sił, aby jak najszybciej podnieść wieś polską, podnieść masy chłopstwa pracującego, ich aktywność, świadomość, solidarność z klasą robotniczą, podnieść gospodarkę naszego rolnictwa na wyższy poziom, aby ziemię polską uczynić bardziej urodzajną, a życie wsi wyrwać z dawnego zafociania, aby wyrównać przepaść kulturalną między wsią i miastem, którą tworzyły przez wieki klasy uprzywilejowane. Wam przypadło w udziale trudne, ale zaszczytne zadanie: być pionierami nowego systemu gospodarki rolnej, budować fundamenty socjalizmu na wsi. Nie ma dziś, nie ma w życiu obecnego naszego pokolenia zadania ważniejszego nad roz budowę naszego przemysłu, nad prace budowe naszej zacofanej rolnictwa przez nas w spadku po kapitalizmie, w gospodarce produkującej, opartą o nowoczesną technikę, o zdobycze nowoczesnej nauki, w gospodarce o naj-

## Dla uczczenia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja

### Załoga Zakładów Naprawczych TK zaoszczędzi ponad 400 tys. złotych

#### Zobowiązania robotników i pracujących chłopów Pomorza

W dniu wczorajszym odbyła się w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego nr 13 potężna masówka całej załogi na której robotnicy z entuzjazmem podjęli zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Towarzysza Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja.

Jako jeden z pierwszych złożył zobowiązania produkcyjne w imieniu robotników oddziału V — Parowozownia — przodownik pracy, tow. Alfons Budziak.

„Nasza załoga zobowiązuje się dokonać naprawy głównej parowozu przemysłowego Ty-4 dla kopalni Zabrze, przebudować palenisko na opalanie miałem, wykonać dodatkowo różne części parowozowe dla obcych jednostek. Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 115.240 złotych”.

„W związku z trudnościami wykonania planu produkcyjnego w oddziale wagonowym, nasza załoga oddziału kotłarskiego — mówi tow. Józef Poltowski zobowiązuje się: dodatkowo do zgłoszonych zobowiązań, które wynoszą 36.520 złotych — wykonać główne naprawy dwóch wagonów towarowych do końca bieżącego miesiąca”.

Załoga oddziału XX zobowiązała się wykonać 150 metrów sześć. tarczy i 100 drzwi do budek hamulcowych. Ro-

botnicy wagonowi dadzą 13 wagonów ponad plan.

Oddział mechaniczny wykona dodatkowo 80 sztuk panewek wagonowych, 12 szt. zestawów oraz 200 szt. sworzni resorowych.

Załoga oddziału elektrotechnicznego przebuduje do 18 kwietnia jeden parowóz o oświetleniu naftowym na elektryczny oraz dokona usprawnienia funkcjonowania suwnic w oddziale odlewniczym.

Oddział odlewniczy wykona 745 szt. odlewów żeliwnych, 496 brązowych i inne prace wartości 13.333 zł.

Cenne zobowiązania produkcyjne podjęły również załogi pozostałych oddziałów.

Realizacja zobowiązań załogi ZNTK przyniesie Państwu oszczędności na sumę przeszło 400 tysięcy złotych.

Pod koniec zebrania robotnicy uchwaliли wysłać list do Towarzysza Bieruta, w którym dają wyraz miłości dla ukochanego Nauczyciela i Przewodnika prowadzącego naród polski do lepszej przyszłości.

Masówkę zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

## Wies pomorska odpowiada na apel gromady Chraplewo

Na apel chłopów pracujących gromady Chraplewo w województwie poznańskim wzywających do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i dla uczczenia Święta 1 Maja, jako jedne z pierwszych w naszym województwie odpowiedziały gromady powiatu aleksandrowskiego.

Niezwykły był to wieczór dla członków Rolniczego Zespołu Spółdzielczo-

go w Bytoniu, powiatu aleksandrowskiego.

Niewielka, ale pięknie udekorowana sala wypełniła się gospodarzami spółdzielni. Za chwilę zaczęły się zebrania, na którym spółdzielcy dadzą wyraz swego patriotyzmu, odpowiadając na apel chłopów pracujących z Chraplewa.

Przewodniczący RZS J. Matuszak

(Ciąg dalszy na str. 2)



Przemysł samochodowy Związku Radzieckiego produkuje coraz nowocześniejsze typy samochodów. NA ZDJĘCIU: Próba jazdy nowych radzieckich wozów osobowych marki „ZIM” na Krymie.

## Załoga Toruńskiej Fabryki Kotłów zdobyła sztandar przechodni

### ufundowany przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego

Toruńska Fabryka Kotłów, której dyrektorem jest robotnik Wacław Andruszkiewicz zdobyła sztandar przechodni, ufundowany przez Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego dla załogi, która uzyskała pierwsze miejsce w współzawodnictwie międzyzakładowym.

W dniu 15 marca br. odbędzie się w Collegium Maximum w Toruniu uroczyste wręczenie sztandaru załodze. Na uroczystość przybędą przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, Centralnego Zarządu Ogólnego Budownictwa Maszynowego, przedstawiciele KW PZPR i delegacje bratnich zakładów. Robotnicy zaprosili także załogę z POM-u z Malej Grzywny, którym się fabryka opiekuje.

Załoga Toruńskiej Fabryki Kotłów wykonała plan produkcyjny w roku 1951 na 2 miesiące przed terminem. W

miesiącu styczniu wykonano plan w 118 proc., a w miesiącu lutym br. w 123,8 proc.

Wiadomość o zdobyciu sztandaru wywołała na terenie zakładu entuzjazm i niewątpliwie zmobilizuje ona dzielną załogę do dalszej walki o realizację Planu 6-letniego.

## Strajki we Francji

PARYZ (PAP) — Francuskie masy pracujące energicznie protestują przeciwko bezprawnym zwolnieniom robotników z pracy.

Obecnie strajkuje 4.000 górników w górze Douai. Ośmy dzień strajkują robotnicy Fabryki Wyrobów Chemicznych w Romainville. Akcja strajkowa objęła również 1200 metalowców w Be-

autor. (Dalszy ciąg na str. 2)

„Miedzynarodówka zdrajców“ pod prejęciem faktów

Adwokaci obrony demaskują świadków „oskarżenia“ jako zdrajców własnych narodów

Z prowokacyjnego procesu przeciwko postępowym pisarzom francuskim

PARYŻ (PAP). W dalszym ciągu procesu „Miedzynarodówki zdrajców“ zeznawali świadkowie „oskarżenia“ i obrony — Rumuni i Bułgarzy. Zwracala uwagę okoliczność, że zdrajca Jan Kowalewski nadal wolał nie przybyć na rozprawę.

Podobnie jak na poprzednich posiedzeniach, adwokaci obrony demaskowali prawdziwe oblicze świadków „oskarżenia“ oraz wykazali, że są oni faktycznie zdrajcami, którzy wspólnie z „oskarżycielami“ Guemeto i Dianu spiskowali i spiskują przeciwko własnemu narodowi.

Adwokat „oskarżenia“ pragnąc ratować doszczętnie już skompromitowanego zdrajcę Dymitrowa Guemeto, wnosi o przesłuchanie świadka Barawa, który zeznawał już przed sądem i w toku rozprawy znajdował się na sali sądowej.

Protestuje przeciwko temu adwokat Vienney podkreślając, że byłoby to sprzeczne z zasadami procedury. Stanowisko jego popiera również adwokat Nordmann, przypominając, że Baraw wraz z Guemeto skazany został przez sąd w Sofii za zdradę. Jeszcze raz protestujemy — podkreśla Nordmann — przeciwko próbom naszych przeciwników uprawiania tutaj propagandy wojennej. W odpowiedzi na okrzyk adwokata „oskarżenia“ Izarda: To wysiłek zamontować proces polityczny! Andre Wurmser odpowiada ironicznie: Może oskarżycielom nie obecnie o zorganizowanie tego procesu? Proszę bardzo, mogą zamienić się z panem miejscem i zająć fotel oskarżyciela.

Przewodniczący zezwala jednak na ponowne przesłuchanie świadka Barawa, który, rzecz jasna, usiłuje przez stawić w jak najlepszym świetle współoskarżonego w procesie z r. 1946 Guemeto.

W pewnej chwili adwokat Vienney pokazuje świadkowi numer biuletynu t. zw. „zielonej miedzynarodówki“. Pismo wydawane jest na luksusowym papierze i obejmuje około 60 stron druku. Jak wynika z biuletynu, świadek Baraw jest redaktorem tego pisma na Francję.

Adwokat Vienney: Jaki jest nakład tego biuletynu? Świadek: 1.000—1.750 egzemplarzy.

Adw. Vienney: Kto pokrywa różnicę między kosztem wydawania tego luksusowego biuletynu a śmieśznie niską ceną jego sprzedaży?

Świadek: Pismo nie ma deficytu... Adw. Vienney (ironicznie): Może świadek poda nam adres waszej wspólniczej drukarni...

Z kolei staje przed sądem profesor ekonomii politycznej na uniwersytecie bukareszteńskim — Zaharescu, który odpowiada na pytania dotyczące działalności zdrajcy rumuńskiego Dianu. Świadek stwierdza, że Dianu nigdy nie walczył przeciwko dyktaturze Antonescu, wręcz przeciwnie po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej Dianu opowiedział się po stronie Hitlera i jako ochotnik wstąpił do oddziałów Antonescu, które przekroczyły Dniestr, napadając na Ukrainę i dochodząc do Stalingradu.

Adw. Fourier: Jaka była działalność Dianu po zakończeniu wojny?

Świadek: Dianu należał do grupy emigrantów rumuńskich, która sabotowała prace delegacji rządu rumuńskiego na konferencji pokojowej w Paryżu. Emigranci ci nasylają szpiegów do Rumunii i trudnią się szpiegostwem na rzecz Amerykanów i Anglików.

Adw. Fourier: Czy prawdą jest, że Maniu wykrał dokumenty z rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych i przesał je Dianu w celu przekazania obcym wywiadom?

Świadek: Tak. Następnie zeznaje duchowny prawosławny Joanesu proboszcz parafii w Bukareszcie.

Świadek stwierdza, że partia Maniu i Dianu nigdy nie zwalczała Antonescu oraz że w Rumunii istnieje absolutna wolność wyznań.

Na żądanie adwokata „oskarżenia“ Corneca następuje konfrontacja świadka z niejakim Barnasescu, uciekinierem z Rumunii, podającym się za „księdza“. Świadek zeznaje, że był w Rumunii „prześladowany“, albo

wiem nie chciał w kazaniach nawoływać wiernych, aby pochwalali skazanie Maniu za zdradę na karę śmierci. Ku konsternacji adwokatów „oskarżenia“, adwokat Nordmann podkreślił, że Maniu nigdy nie był skazany na karę śmierci.

Po przerwie zeznaje świadek Raceanu, działaczka rumuńskiego ruchu robotniczego, uczestniczka ruchu oporu w Siedmiogrodzie. Świadek przedstawia zdradziecką rolę partii Maniu i Dianu w okresie aneksji Siedmiogrodu przez Węgry Horthy'ego. Stwierdza ona, że partia Maniu i Dianu wydała okólnik do swych członków, w którym wzywała ich do poparcia agresywnej wojny prowadzonej przez Hitlera i Antonescu. Dianu jako ochotnik wziął udział w tej wojnie. Narod rumuński — podkreśla świadek — zdaje sobie sprawę, że każde posunięcie partii Maniu i Dianu było zdradą. W imieniu kobiet i matek naszego kraju mogą powiedzieć — oświadcza Raceanu — że nienawidzimy zdrajców, którzy wciągnęli nasz kraj do wojny u boku Hitlera.

Pod koniec posiedzenia przewodniczący przypomina adwokatowi, że na przesłuchanie reszty świadków oraz przemówienia obu stron pozostały jeszcze tylko 4 rozprawy. W związku z tym przewodniczący zaznacza, że gdyby sprawa nie została wyzerpana w tym terminie, proces zostanie odroczony na czas nieokreślony.

Adwokaci powodów, którzy świado nie przedłużają proces, zadając świadkom pytania nie mające najmniejszego związku z meritum sprawy, oświadczają, że pragną przedstawić sądowi jeszcze 17 świadków.

Adw. Nordmann stwierdza, że jeśli chodzi o obronę, to jest ona gotowa zrezygnować z dalszego przesłuchania świadków, ponieważ sprawa jest już ostatecznie wyjaśniona. Adw. Nordmann energicznie protestuje przeciwko zamiarom odroczenia procesu, podkreślając, że do tego właśnie zmierzają manewry adwokatów „oskarżenia“, którzy, widząc fiasko swoich wysiłków, pragną wykorzystać salę sądową chociażby dla uprawiania propagandy wojennej.

Przed Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie

MOSKWA (PAP). Tygodnik „Nowe Czasy“ zamieścił artykuł Roberta Chamberiona, sekretarza generalnego Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, która odbyć się ma w Moskwie w dniach 3—10 kwietnia br.

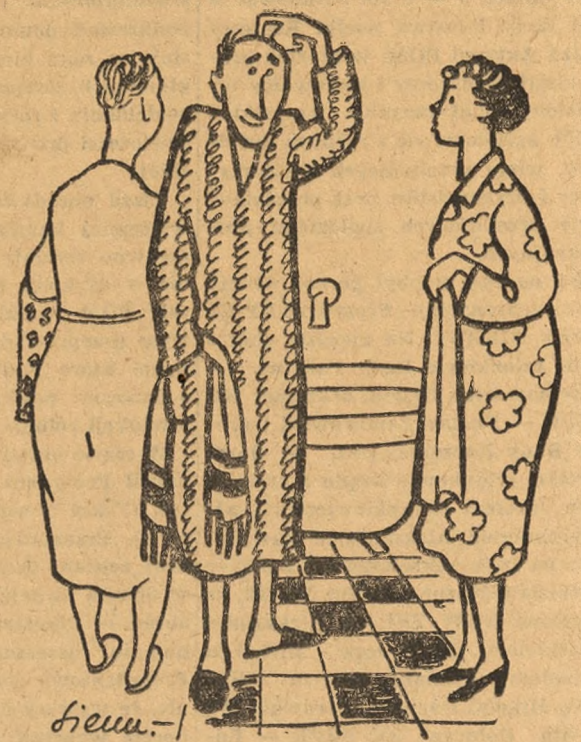
Autor artykułu omawia znaczenie przygotowawczej konferencji, podkreślając, jako fakt znamieny, szybki wzrost zainteresowania tą konferencją wśród najrozmaitszych warstw społecznych.

Dowodem tego zainteresowania jest zapowiedź przybycia na konferencję około 450 delegatów. Z krajów anglosaskich weźmie udział w konferencji około 50 przedstawicieli, z Europy Zachodniej — 80, z Ameryki Łacińskiej — około 50, z krajów skandynawskich — 25, z Związku Radzieckiego — 25, z Chin — 25, z europejskich krajów demokracji ludowej — około 50, z krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu — 40, z Indii, Japonii i krajów Azji Południowo-Wschodniej — około 50. Udział przedstawicieli tak wielu krajów świadczy o bezpodważalności twierdzeń, jakoby na konferencji „dominować“ miał Związek Radziecki.

Można bez przesady stwierdzić — podkreśla Chamberion — że Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza będzie miała historyczne znaczenie. Po raz pierwszy bez wszelkiej dyskryminacji zbiorą się delegaci tak wielu krajów, po raz pierwszy tak wielu przedstawicieli kół handlowo-przemysłowych znajdzie się jednocześnie w Moskwie.

Zwoływana w Moskwie Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza — stwierdza w zakończeniu Robert Chamberion — obala legendę o żelaznej kurtynie. Udział w konferencji mogą brać wszyscy, którzy pragną przywrócić się do nawiązania współpracy między krajami, niezależnie od ich struktury politycznej i społecznej.

Jak donosi agencja AFP, w związku z zapowiadaniem przez rząd angielski ograniczeniami, kierownictwo organizacji kobiecej w Manchester pod nazwą „Narodowa Rada Kobiet“ wystąpiło z projektem, mającym przyczynić się do zaogrodzenia węgla i gazu w gospodarstwie domowym. Projekt przewiduje, że „małżeństwa winny brać kąpiel w jednej wodzie“. Projekt zastrzega, że „kąpiel ma się odbywać kolejno, a nie razem“



Rys. R. Stenicki.

Bigamiści zawsze poszkodowani...

Ludzie pracy w całym kraju podejmują Wielki Czyn Produkcyjny dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta oraz Święta 1 Maja

WARSZAWA (PAP). Wzmocniona walka o ponadplanową produkcję, o wyższą jakość i obniżenie kosztów własnych — oto podstawowe kierunki zobowiązań podejmowanych — jak Polska długa i szeroka — dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja. Na apel „Pa-Fa-Wagu“ odpowiedziały już dziesiątki przodujących zakładów przemysłu węgelnego, hutniczego, chemicznego, włókienniczego, motoryzacyjnego, elektrotechnicznego i innych oraz załogi wnoszące wielkie

budowie socjalizmu. W listach, uchwalanych wśród powszechnego entuzjazmu — ludzie pracy z całego kraju ślą swemu Prezydentowi wyrazy miłości i przywiązania, życząc Mu długich lat życia i pracy dla Polski Ludowej, która pod Jego kierownictwem odnosi coraz to nowe zwycięstwa w walce o pokój i Plan 6-letni.

ZOBOWIĄZANIA BUDOWNICZYCH NOWEJ HUTY

Największa świetlica na terenie kombinatu Nowa Huta wypełniona jest po brzegi.

Imię Prezydenta Bieruta ze szczególną czcią i wdzięcznością wymawia nie jest przez budowniczych Nowej Huty, zdających sobie w pełni sprawę z tego, że codzienna troska Prezydenta — Towarzysza — Nauczyciela o pomysłny rozwój budowy tego czolowego obiektu Planu 6-letniego jest źródłem ich sukcesów, źródłem siły do dalszej walki o przedterminowe uruchomienie huty — giganta. Toteż ilekroć wymówione zostaje ukołochane imię Prezydenta zrywają się długo niemilkające oklaski i okrzyki „Niech żyje“.

A oto podaję cenne zobowiązania — wyraz tego, jak głęboko w dusze budowniczych Nowej Huty zapadają wskazania Prezydenta. Brygady murarskie Burskiego i Elżbieniaka zobowiązują się od dnia 18 kwietnia br. tj. od 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, przejść na zainicjowany przez moskiewskich murarzy nową formę współzawodnictwa o obniżenie kosztów budowy, w oparciu o system oddolnego planowania i ewidencji, umożliwiającą brygadzie codzienne podsumowanie wkładu swej pracy w dzieło obniżenia kosztów budowy.

Ogół budowniczych Nowej Huty zobowiązuje się — dla zapewnienia większej wydajności — wprowadzić, jako obowiązujący, system zadań tygodniowo — dobowych i przejść na dzienną kontrolę wykonawstwa.

Wieś pomorska odpowiada na apel gromady Chraplewo

(Dokończenie ze str. 1)

z trudem uciska zebranych. Każdy chciałby mówić już, zaraz... — Ja, Stanisław Pszczołowski, dziś brygadzysta — rozlegają się chłopskie słowa — poniewierany byłem przed wojną przez „jaśnie pana“ Brodzickiego z Morzyc. Człowiekiem stałem się dopiero w Polsce Ludowej. Zarobiłem w spółdzielni 10 tysięcy zł. Pracuję ze wszystkich swych sił, bo wiem, że to dla nas, dla... Jest tak wzruszony, że nie może mówić dalej. Wszyscy obecni wiedzą jednak, co chce powiedzieć. Na sali wznosi się i rozlega jak grzmot okrzyk: — Niech żyje nasz kochany Prezydent, Towarzysz Bierut! Okrzyki potężniej. Powoli ucisza się i Stanisław Pszczołowski kończy: — Dla uczczenia rocznicy urodzin

Realizacja tych zobowiązań podnie sie dodatkowo wydajność pracy o 1 proc., co w sumie przyniesie 16-procentowy wzrost wydajności pracy w stosunku do roku 1951.

Wygospodarowane oszczędności w ramach podjętych zobowiązań przystawiają wartość 3 milionów 315 tysięcy zł., a ponadplanowa produkcja, będąca wynikiem wzrostu wydajności, daje wartość 4,5 miliona zł.

W trosce o przygotowanie dostatecznych kadr dla warsztatów produkcyjnych kombinatu, postanowili załogi Nowej Huty przeskoczyć w roku bież. 5.200 robotników, brygadzystów i majstrów, tj. 4 razy więcej niż w r. 1951, a szkoleniem przywzrostatowym objąć 3.500 robotników kładąc równocześnie nacisk na podniesienie poziomu szkolenia.

10 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH PONAD PLAN WYPRODUKUJE NA CZĘŚĆ 60 ROCZNICY URODZIN PREZYDENTA — ZAŁOGA FSC

Żałoga Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie i załoga zarządu budów nr 4 ZBP, budująca nowe obiekty fabryki na uroczyste zebranie przybyły przynosząc dobre przemysłowe zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i święta klasy robotniczej 1 Maja.

Wykonac na 12 dni przed terminem budowę lakierni i na 5 dni przed terminem montaż sownicy 1-tonowej, wybudować w stanie surowym suszarnię na 4 dni przed terminem; zmontować w czasie o 15 dni krótszym urządzenia w hali obróbki drewna; na 12 dni przed terminem wybudować 16 tymczasowych hoteli robotniczych. Dział konstrukcyjny FSC aktualnie na 10 dni przed terminem dokonuje tacej technicznej.

Zobowiązania te oraz szereg innych, podjętych przez załogi FSC dla Państwa 551,844 zł oszczędności.

Przemówienie Prezydenta RP Towarzysza Bolesława Bieruta wygłoszone na krajowej naradzie aktywu POM w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

Każdy pracownik POM winien mieć świadomość, że na jego pracę patrzą chłopcy pracujący, że według jakości jego pracy, według jego postawy oceniają oni nie tylko jego indywidualny stosunek do jego zadań, ale oceniają też najczęściej nową formę gospodarki, którą reprezentują POM w rolnictwie. Zła praca tego czy innego zespołu POM rozczarowuje a nawet może po derwać wiarę członków spółdzielni produkcyjnych, które POM obsługuje i ca tego chłopstwa pracującego w celowości i możliwości rzeczywistej przebudowy rolnictwa, czyni najmniej świadomych skłonnych do przytakiwania pod szeptem wroga.

Musiście pamiętać, że chłopcy pracujący nie według słów, lecz według wyników praktycznych oceniają waszą pracę. Jakość Waszej pracy, pomy jak daleko idzie ziemia uprawiana przez POM, siła Waszego oddziaływania na spółdzielców i chłopów indywidualnych — oto co decyduje — i słuszenie — o ocenę waszej działalności. Wy jesteście pionierami przebudowy gospodarki rolnej na nowej podstawie wysokiej mechanizacji pracy w rolnictwie, wy jesteście organizatorami nowych socjalistycznych metod gospodarki w rolnictwie, od Was, od jakości, od wyniku Waszej pracy, w dużej mierze zależy czy chłop pracujący przekonaa się własnymi oczami, że gospodarka zespolona jest lepsza, owocniejsza i korzystniejsza od poprzedniej, od Was zależy, czy chłop pracujący uwerzy w wyższość nowego ustroju społecznego.

Od Was przeto, od jakości Waszej pracy, od Waszego zapalu i ofiarności zależy, czy tempo rozwoju naszej gospodarki narodowej odpowiadać będzie tym nadziejom, temu zaufaniu, jakim obdarzyła Was Władza Ludowa, Partia, klasa robotnicza i naród polski, który pragnie jak najszybciej rozbudowy sił wytwórczych naszej Ojczyzny. Waszym obowiązkiem, obowiązkiem działacza uzbrojonego w najszczytniejszą ideologię i w najbardziej nowoczesną technikę — a każdy z Was jest takim działaczem — jest nie tylko pamiętać o tym, ale wpaść świadomością tego w szeregi Waszych pracowników, wychowywać w nich poczucie tej odpowiedzialności, budzić w nich ofiarność, oddanie, poświęcenie w pracy dla Polski Ludowej, wściepać w ich umyśle i sercu gorący zapal i głęboką czujność. Choć dzi o to, aby przyswoili sobie najgłębiej wielkie, porywające i uszlachetniające człowieka i jego życie idee socjalizmu, za które w ciągu wielu dziesiątków lat poświęcili swe życie, oddawali swą krew najlepszymi wojownikami klasy robotniczej, najlepszymi nowymi naszego narodu, o które walczą dziś miliony ludzi uciskanych i wyzyskiwanych w krajach kapitalizmu.

Państwo Ludowe powierzyło Wam — pracownikom POM — kosztowne maszyny, w które Wasi bracia robotnicy przemysłowi wkładają olbrzymie wysiłki, powierzyło Wam maszyny, których mamy jeszcze zbyt mało, a które są niezwykle potrzebne naszemu rolnictwu, bo decydują o wielko-

ści naszych urodzajów. Szanujcie więc te drogie dla naszego Państwa maszyny, dbajcie o nie tak, jak matka o swe dziecko, jak artysta o swój instrument. Walczyć bezlitośnie ze szkodnikami, którzy psują te cenne maszyny, piętnując niedbalców, którzy obchodzą się z nimi lekkomyślnie.

Podnoście poziom uprawy rolnej, badźcie dobrymi i zapobiegliwymi gospodarzami, dbajcie o wyniki Waszej pracy, o wysoki z niej plony. Uczcie się w praktyce i w teorii najlepszych metod uprawy, przyswajajcie sobie nowoczesną wiedzę rolniczą.

Walczyć z niedbalą orką, ze złą jakością pracy, walczyć zdecydowanie z tymi, którzy wprowadzają do brygad i zespołów nastroje rozluźnienia dyscypliny, rozkład i anarchię w pracy. Są to najczęściej jawni lub zamaskowani wrogowie Polski Ludowej, demaskujcie ich i usuwajcie ze swego grona. Badźcie czujni na swych posterunkach pracy, gdyż wróg, kulak, spekulanci i kryjący się za nimi agent imperialistyczny czyha na Waszą słabość, lekkomyślność czy brak uwagi.

Nie zapominajcie ani na chwilę, że jesteście bojownikami o nową wieś polską, wieś zamożną i kulturalną, wieś dająca krajowi coraz większą produkcję rolną dzięki nowym metodom uprawy, które Wy niesiecie na wieś. Dlatego władza ludowa zaufała Wam, a masy pracujące śledzą za wnikami Waszej pracy. Badźcie czujni mi bojownikami, którzy potrafia paraliżować wszelkie wrogi zakusy i wpływy.

Walczyć bezlitośnie z grabieżą mienia społecznego przez złodziei, oszustów, spekulantów, którzy nie z własnej pracy, ale z rabunku i wyzysku dobra ogólnonarodowego chcieli by lekko żyć i bogacić się. Pedźcie ich przez i oddawajcie w ręce władz państwowych jako przestępców.

Wpaćcie wśród zacofanych i chciwych wskutek swej ciemnoty ludzi obowiązek poszanowania mienia państwowego jako wspólnego dobra ogólnonarodowego. Zwalczać wszelkie objawy marnotrawstwa bez względu na osoby i stanowiska. Stanowisko nie daje żadnych uprawnień do niedbatego czy lekkomyślnego obchodzenia się z mieniem społecznym.

Budźcie w swym otoczeniu pragnienia wiedzy, samokształcenia, uczenie się sami i pomagajcie ze wszelkim miarą tym, którzy chcą się uczyć, krzewcie dążenia do bardziej kulturalnego życia, walczyć o nową moralność socjalistyczną, o rozwój zainteresowań społecznych, umysłowych i politycznych wśród całego zespołu i wśród mas pracujących chłopstwa, zwłaszcza wśród kobiet i młodzieży.

Naród niemiecki pragnie sprawiedliwego traktatu pokojowego Oświadczenie Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Duesseldorfu:

W związku z pogłębiającym się wśród ludności zachodnio-niemieckiej brakiem zaufania do rządu Adenauera oraz w związku z hasłem Niemieckiej Partii Komunistycznej — „przec z Adenauerem“, dziennik „Freies Volk“ zwrócił się do przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec Maxa Reimanna z następującym pytaniem: „Czym się kieruje Niemiecka Partia Komunistyczna w swym ustosunkowaniu się do rządu zachodnio-niemieckiego?“

nie sprawiedliwego traktatu pokojowego, który przywróci suwerenność Niemiec, nie chce natomiast niewolniczego „układu ogólnego“.

W związku z tym konieczne jest osiągnięcie porozumienia między Niemcami Wschodnimi i Zachodnimi oraz wszczęcie rozmów ogólnonie mieckich w sprawie przeprowadzenia demokratycznych wyborów do Zgromadzenia Narodowego. Traktat pokojowy bowiem może być zawarty jedynie ze zjednoczonymi Niemcami.

Komunistyczna Partia Niemiec po przez każdy rząd, który domagać się będzie sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz przeprowadzenia rozmów między przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i republiki federalnej w sprawie wy borów ogólnonie mieckich.

General Eisenhower szuka mięsa armatniego w Turcji i Grecji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS po daje ze Stambułu:

W dniu 4 marca odbyło się w Ankarze spotkanie naczelnego dowódcy sił zbrojnych agresywnego pakta atlantyckiego „en. Eisenhowera z tureckimi działaczami państwowymi. Jak wynika z doniesień prasy tu-

reckiej, Eisenhower przeprowadził rozmowy dotyczące kontyngentu wojsk tureckich, które mają być przekazane do dyspozycji dowództwa paktu atlantyckiego.

W dniu 5 marca Eisenhower udał się do Grecji.

Towarzysza Bieruta postanawiam wypracować w bieżącym roku co najmniej 300 dniówek.

Na mównicy staje przewodniczący spółdzielni Matuszak i w imieniu wszystkich członków odczytuje zobowiązanie, w którym spółdzielcy postanawiają poprzez sumienną, racjonalną gospodarkę zwiększyć w tym roku zbiór zboża o 70 kwintali i ziemniaków o 30 kwintali. Kolo Gospodyn zaś zwiększy dostawę mleka o 50 procent, zrzeszy wszystkie kobiety w swoich szeregach, a w czasie robót w polu wykorzystają wszelkie możliwe rezerwy kobiece.

Członek spółdzielni Kasprzak zobowiązuje się wychować ze swej działki przysagrodowej 4 bekony. Takie samo zobowiązanie podejmuje Józef Wachowski. Podejmowaniu zobowiązań towarzyszą oklaski i okrzyki na cześć Towarzysza Bieruta.

# Organizacja partyjna w Żedowie walczy o wzrost spółdzielni produkcyjnej

Jeży zacieśnić związek między kłębami a sąsiadującymi z nimi matorolnymi i średniorolnymi poznawać ich z osiągnięciami i wyzwoleńcami — to była Biura Organizacyjnego KC w sprawie spółdzielczości pronej.

w Biura Organizacyjnego ZPR postawiła przed organizacjami partyjnymi w spółdzielniach kłębnych zadania wzmoczenia o powiększenie liczby członków i produkcji.

W walce organizacyjnej polityce zamknięcia roczników w spółdzielniach produkcyjnych. Osiągnięcia gospodarcze wiejskiej produkcji dają organizacjom partyjnym politykę zamknięcia roczników w spółdzielniach produkcyjnych. Osiągnięcia gospodarcze wiejskiej produkcji dają organizacjom partyjnym politykę zamknięcia roczników w spółdzielniach produkcyjnych.

poza spółdzielnię i pokazania im, że wahań ich są bezcelowe — skierowała swą pracę na umocnienie gospodarki spółdzielni. Nie zapominała jednak o pracy politycznej — uświadamiającej wśród pracujących chłopów w gromadzie. Pracę z chłopami w gromadzie powierzono agitatorom Adamowi Szlugałowowi i Stefanowi Szczepaniakowi. Niezależnie od tego wszyscy członkowie Partii, przy każdym spotkaniu się z średniorolnymi chłopami rozmawiali z nimi na temat spółdzielczości.

Spółdzielnia dzięki pomocy organizacji partyjnej i ofiarnej pracy członków Partii nad umocnieniem gospodarki spółdzielczej umacniała się politycznie i gospodarczo.

Z inicjatywy członków Partii spółdzielcy pocięli indywidualnym chłopom z pomocą gospodarczą. Przy czynili się to do mocniejszego przywiązania chłopów do spółdzielni i wzbudzenia wśród nich zainteresowania pracą spółdzielni. Odciągnęli ich również w pewnym stopniu od wpływów kułackich. Aby zaś całkowicie odizolować średniorolnych chłopów od wpływów kułackich, spółdzielcy wypożyczają średniorolnym maszyny otrzymywane do pracy z POM-u. Członkowie organizacji partyjnej dążą do tego, aby jak najczęściej przebywać z chłopami, prowadzić z nimi rozmowy na tematy ich gospodarki i gospodarki spółdzielczej. A przez to nie dopuścić, aby dawali oni posłuch kułackiej propagandzie.

Na skutek tej systematycznej pracy, tacy jak średniorolna Weronika Jurek i utrzymujący się z pracy u kułaków Czesław Grupka i Franciszka Rybarczyk w 1951 r. zgłosili się na członków spółdzielni.

W gromadzie pozostali jeszcze średniorolni chłopci Teodor Mencil, Franciszek Ciabach, Józef Maciołek i Wincenty Gałgański. Spośród nich Ciabach i Mencil najmocniej interesują się rozwojem spółdzielni zdradzającą chęć rychłego wstąpienia w skład jej członków.

Nimi to specjalnie zajęła się obecnie organizacja partyjna i wszyscy spółdzielcy. Zapraszają ich na zebrania spółdzielcze, w czasie których omawiane są sprawy rozbudowy spółdzielni i jej dotychczasowe osiągnięcia. Spółdzielcy — członkowie organizacji partyjnej na każdym kroku służą im pomocą, chcąc przez to jeszcze bardziej związać ich ze spółdzielnią.

Ponadto członkowie Partii sąsiadujący z tymi, którzy wykazują chęć przystąpienia do spółdzielni, systematycznie, dzień po dniu odwiedzają ich zapoznając z osiągniętymi wynikami spółdzielni i zamierzeniami na przyszłość. W ten sposób np. prowadzi swą robotę tow. Paweł Prybiński, sąsiadujący z średniorolnym Ciabachem.

W wyniku tak prowadzonej roboty do spółdzielni wstępują członkowie rodzin spółdzielców. W styczniu br. na członka spółdzielni zapisała się Ludwika Lachtarowa, żona spółdzielcy.

Przyjęcie Lachtarowej to początek wzrostu naszej spółdzielni w roku 1952 — mówi sekretarz organizacji partyjnej tow. Stanisław Weszka. — Pewni jesteśmy, że w tym roku do spółdzielni przystąpią nowi członkowie.

Henryk Bryliński



NA ZDJĘCIU: Maria Wrotek pracownica Piekarni nr 9 Warszawskich Zakładów Piekarniczych zobowiązała się podwyższyć dotychczasową wydajność pracy o 20 proc. Foto CAF — Zdzisław Wdowiński

# Kobieta radziecka - równouprawniony obywatel ZSRR

„Jakże potężnym, przenikliwym, niezawodnym umysłem obdarzyła natura kobietę — pisał wielki myśliciel rosyjski, Czernyszewski. — Ale umysł ten pozostaje bezużyteczny dla społeczeństwa, odrzuca go ono, dławia, dusi...”

Tak było dawniej. Obecnie, w radzieckim społeczeństwie socjalistycznym, obserwujemy wspaniałe wzrosły sił twórczych i uzdolnień kobiet. Konstytucja ZSRR przyznała im we wszystkich dziedzinach życia równe prawa z mężczyznami. Kobieta radziecka ma za pewnione prawo do pracy, do wypoczynku, do wykształcenia, do zabezpieczenia materialnego na starość. Ustawa chroni macierzyństwo, gwarantuje dzieciom sprzyjające warunki zdrowotne, zapewnia możliwość ich wychowania.

Kobiety radzieckie, wyzwolone spod wszelkiego jarzma politycznego i gospodarczego, stanowią aktywną siłę społeczną. I to nie tylko w centralnych rejonach kraju, lecz również w zafolowanych ogniskach radzieckich, gdzie przed Rewolucją Październikową kobiety nie miały żadnych praw.

Kobiety radzieckie stanowią 50 proc. ogółu członków radzieckich związków zawodowych w ZSRR. Kobiety wykonują najbardziej wykwalifikowane prace. Dość powiedzieć, że po wojnie liczba kobiet-specjalistek z wyższym wykształceniem wzrosła przeszło trzykrotnie w porównaniu ze stanem w r. 1940. Obecnie takich kobiet jest już

przeszło 830 tys. Ponad milion kobiet studiuje na wyższych uczelniach i w średnich specjalnych zakładach naukowych.

Kobiety odgrywają wybitną rolę we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i kulturalnej. Kobiety stanowią



Kapitan radzieckiego statku wlewylniczego Walentina Orlikowa, rozpoczęła służbę morską jako zwykły marynarz na pokładzie żaglowca „Wega” i ma dziś poza sobą kilka podróży dookoła świata. Pod jej doświadczonym kierownictwem dowodzone przez nią statki wychodziły zawsze zwycięsko z licznych przepław i walk z żywiołami.

instruktorem organizacyjnym ZM ZMP w Toruniu.

Oto jak ja rosolem, a ze mną tysiące dzieci robotniczo-chłopskich, dla których wraz z wyzwoleniem droga do nauki i awansu została na oścież otwarta.

Lecz nakłada to na całą młodzież, a w szczególności na wszystkich ZMP-owców, poważne obowiązki. Związek Młodzieży Polskiej, kontynuator idei Komunistycznego Związku Młodzieży, ma właśnie wychowywać całą młodzież i wychowywać ją tak, ażeby wśród niej nie było Burmeisterów i Wysockich, wychowywać na świadomych budowniczych socjalizmu.

Pamiętamy proces tych dwóch „złotych młodzieńców”. Pamiętamy, że zaczęło się od czytania amerykańskich książek kryminalnych, a skończyło się na gangsterskich zbrodniach miłośników amerykańskiego stylu życia.

Co ten fakt znaczy? Oznacza on to, że organizacja ZMP-owska winna wzmoczyć czujność wobec wrogów, o czym mówi artykuł 79 projektu naszej Konstytucji.

MICHAŁ PASIEKA  
Starszy Instruktor Organizacyjny ZM ZMP w Toruniu

ten sposób prowadzona praca i niezrzeszonych jeszcze w spółdzielniach produkcyjnych chłopów zniżył się do wzrostu ilości członków spółdzielni produkcyjnych i odwania matorolnych i średniorolnych chłopów od wpływów kułackich.

o przykład takiej właśnie prapracownicy może organizacja partyjna. Rolnicze Spółdzielnie Wytworów w Żedowie, gmina Chometowo, at Żubini, która od chwili powstania spółdzielni produkcyjnej dba o systematyczny wzrost liczby członków.

ak np. w krótkim czasie po powstaniu spółdzielni produkcyjnej w roku 1950, na skutek pracy liczącej, polegającej na systematycznym tłumaczeniu średniorolnym chłopom wyższej gospodarki i możliwości dalszego rozwoju, w wyniku zwalczania na zebraniach gromadzkiej propagandy kułackiej, przeważania jej perspektyw rozwoju spółdzielni — zgłosili się członkowie w osobach średniorolnych Franciszka Tafelskiego, Jana Szpaniaka, Jana Szymańskiego, Inego Jagiełły, Filipa Chałup-Pawła Prybińskiego.

organizacja partyjna nie ustaje w swej pracy. W gromadzie

## NASI KORESPONDENCI FABRYCZNI piszą:

### ZAOSZCZĘDZILI 621 M. KW. SKÓRY WIERZCHNIEJ

Bydgoskich Zakładach Obuwia przeszło 90 proc. ogółu zatrudnionych robotników bierze udział w gospodarstwie pracy. Dzięki szerokiej współpracy z przedsiębiorstwami sąsiadującymi udało się osiągnąć oszczędności w kosztach własnych produkcji.

W ostatnim kwartale ub. roku w gospodarstwie międzydziałalowym wszystkie miejscy zajęli przykrawalnicy skór wierzchnich. Poważne osiągnięcia robotników z działu przykrawalnicy stały się możliwe dzięki ofiarnej współpracy z przedsiębiorstwami sąsiadującymi i walczą o oszczędności w kosztach własnych produkcji.

Ogółem z działu przykrawalnicy wyróżnionych zostało 12 robotników, a wśród nich 8 członków ZMP. Łączna kwota wypłaconych nagród wyniosła 2.500 zł.

Kazimierz Zygmunt

### TAJEMNICZE BIURO

Trzy duże okna w jednym z biur Dyrekcji Okręgowej PKS w Bydgoszczy już od dłuższego czasu, przez cały dzień są zasłonięte, gdyż palą się tam dwie lampy.

Dlaczego tak jest?

Otóż biuro to posiada tylko jeden przewód elektryczny do „gniazdka” wtyczkowego. Jeżeli pracownicy włą-

w działu przykrawalnicy wyszkolono 6 niewykwalifikowanych robotników.

Ostatnio odbyła się w świetlicy Bydgoskich Zakładów Obuwia skromna uroczystość wręczenia dyplomów i nagród pieniężnych robotnikom przodującym w tym dziale.

Majster działu przykrawalnicy — inicjator współpracy międzydziałalowego Edmund Strzelecki otrzymał dyplom uznania.

Dyplom oraz książeczkę PKO z wkładem pieniężnym otrzymał przodownik pracy z działu przykrawalnicy tow. Jan Plotka. Należy zaznaczyć, że tow. Plotka jest jednym z przodujących robotników w przemyśle skórzanym.

Wesołowski

PSUJA SIĘ SPAWARKI ELEKTRYCZNE

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy często psują się spawarki elektryczne. Defekty maszyn powstają przeważnie przy przesuwaniu ich z miejsca na miejsce. Spawarki przewozi się na żelaznych kołach. Ponieważ teren zakładów jest nierówny, koła zapadają w wyboje.

Należy zaznaczyć, że kilka spawarek

na skutek przewożenia ich po ścieżkach pełnych dziur i wyboi zepsuło się i nie nadaje się do dalszej eksploatacji, a częste generalne remonty maszyn poważnie podrażają koszty własne.

Ażeby w przyszłości uniknąć uszkodzeń, należy zaopatrzyć spawarki w resory, a koła żelazne zastąpić kołami o twardej gumie. Pozwoli to na uniknięcie wstrząsów podczas transportu.

Celem przedłużenia żywotności maszyn konieczne jest również zaopatrzenie ich w koła z żelaznego kulkowe. Uważamy jednak, że najlepszym wyjściem z sytuacji byłoby zrealizowanie pomysłu racjonalizatora tow. Bernarda Jeziorskiego. Opracował on projekt, we dług którego istnieją realne możliwości pełnego wykorzystania wszystkich spawarek w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy bez przesuwania ich z miejsca na miejsce.

Tow. Jeziorski proponuje założenie wzdłuż torów specjalnego kabla i w poszczególnych halach zainstalowanie gniazdek włącznikowych. Projekt — słuszny, gdyż nie będzie trzeba przesuwać spawarek elektrycznych z działu do działu po nierównym terenie Zakładów Naprawczych ale wystarczy podłączyć spawarki do kabla.

Wprowadzenie pomysłu tow. Jeziorskiego w życie umożliwi — maksymalne wykorzystanie spawarek elektrycznych, a nadto przyczyni się do poważnej obniżki kosztów własnych.

Wiktoria Gryca

Wesołowski

PSUJA SIĘ SPAWARKI ELEKTRYCZNE

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy często psują się spawarki elektryczne. Defekty maszyn powstają przeważnie przy przesuwaniu ich z miejsca na miejsce. Spawarki przewozi się na żelaznych kołach. Ponieważ teren zakładów jest nierówny, koła zapadają w wyboje.

Należy zaznaczyć, że kilka spawarek

579 kobiet radzieckich — to laureatki Nagrody Stalinowskiej, 2.170 posiada zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Państwo radzieckie otacza, szczególnie pieczołowitą opieką macierzyństwo. W ZSRR stworzono szeroko rozgałęzioną, zorganizowaną na podstawach ścisłe naukowych, sieć instytucji opiekujących się matką i dzieckiem. Kobiety korzystają z bezpłatnej wykwalifiko-

wanej pomocy lekarsko-akuseryjnej. Miliony dzieci matek pracujących przebywają w żłobkach i przedszkolach. W jednym tylko roku 1951 państwo wypłaciło wrodzielnym i samotnym matkom oraz tytułem zasiłków porodowych 6 miliardów rubli.

W wyniku stalego wzrostu dobrobytu oraz bezustannej troski państwa o podniesienie stanu zdrowotnego ludności, o ochronę matki i dziecka w ZSRR spadła znacznie śmiertelność wśród niemleńców. W ciągu ostatnich kilku lat przeciętny przyrost ludności Związku Radzieckiego wynosi ponad 3 miliony rocznie.

Miliony wrodzielnych kobiet radzieckich odznaczono orderami „Macierzyńskiej Chwały” oraz „Medalem Macierzyństwa”. Ponad trzydzieści tysięcy kobiet, które urodziły i wychowały co najmniej dziesięcioro dzieci, posiada zaszczytny tytuł „Matki-bohaterki”.

W Związku Radzieckim kobiety na równi z mężczyznami biorą udział w rządach. W liczbie deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR jest 280 kobiet. Kobiety stanowią 40 proc. ogółu sędziów i ławników ludowych.

Kobiety radzieckie pracują ofiarnie w imię potęgi socjalistycznej ojczyzny, z poświęceniem i energią walczą o pokój na całym świecie. Współzaczyni z kobietami krajów demokracji ludowej kroczą one w awangardzie między narodowego ruchu demokratycznego kobiet. Współzaczyni z pracującymi kobietami wszystkich krajów, domagają się one zakazu broni atomowej, redukcji zbrojeń, zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, protestują przeciwko amerykańskiej agresji w Korei. Przykład kobiet radzieckich zagrzewa kobiety całego świata do jeszcze energiczniejszej walki o pokój.

NA ZDJĘCIU: Klub racjonalizatorów „Dalmora” w Gdyni — racjonalizatorzy, członkowie klubu w czasie zajęć.

Foto CAF — Kosycarz

# Sprawdzamy przygotowania do wiosennej akcji siewnej

## Nasze ekipy kontrolne z pow. inowrocławskiego meldują

**S**ŁUŻBA Rolna Rad Narodowych w naszym województwie rozpoczęła intensywne przygotowania do tegorocznych siewów wiosennych. W pierwszym rzędzie przeprowadziła przegląd wszystkich gromad w celu uchwycenia gruntów niezagospodarowanych i przygotowania środków dla ich uprawy. Wszystkie Prezydja Rad Narodowych miały polecenie uczynić to do 20 lutego br. Ich zadaniem było przygotowanie dostatecznej ilości materiału siewnego. W tym celu Prez. GRN miały za prowadzić ewidencje zbroń na Specjalny Fundusz Siewny, dopilnować ich specjalnego oczyszczenia, przechowania i zebrania zapotrzebowania gospodarstw indywidualnych. Zadaniem Prez. GRN było również rozpracowanie przy współdzieleniu ZSCh planów pomocy sąsiedzkiej, zorganizowanie ze

### te sprawę soltysom, którzy przeprowadzają pogadanki.

Prezydium to nie posiada dokładnej sporządzonego wykazu odlogów, ponieważ np. w Jaksicach wykazało tylko 40 ha odlogów, a tymczasem po sprawdzeniu okazało się, że jest 70 ha.

Taka sama sytuacja istnieje w gminie Rojewo. Zastępca przewodniczącego Prez. GRN zapewnia, że w gminie nie ma odlogów, a tymczasem stwierdziliśmy, że w gminie Rojewo znajduje się 3 ha, a w Glinkach 7 ha odlogów itd. W gminie nie ma zespołów uprawowych. Prez. GRN nie posiada planu gminnego pomocy sąsiedzkiej.

Instruktor rolny przy Prez. GRN stwierdził, że chłopcy wszystkich gromad są dokładnie poinformowani, jakie ziarno kwalifikowane i w jaki sposób mogą pobierać. A tymczasem prezes koła ZSCh w Rojewie Giesielski nie wie zupełnie o sposobie nabywania ziarna kwalifikowanego.

Soltysi również nie otrzymali z Prez. GRN w związku z wiosenną akcją siewną żadnych zadań.

**S**YTUACJA jaka istnieje w niektórych gminach pow. inowrocławskiego jest dowodem jak mało jeszcze uczyniło Prez. PRN w kierunku właściwego przeprowadzenia przygotowań w Prez. GRN. Nie wystarczy uchwalić uchwały, przeprowadzić odpraw, wydać zarządzenia, ale trzeba systematycznie przeprowadzać kontrolę wykonania. Niedopuszczalny jest fakt, aby soltysi przeprowadzali pogadanki na temat upowszechnienia wiedzy rolniczej. Czy przygotowanie soltysów może zagwarantować odpowiednie rozpracowanie tego zagadnienia? Przecież przy Prez. PRN istnieje zespół lektorów, który po winien składać się z dobrych, odpowiednio przygotowanych ludzi — agromonomów, agrotechników działających przy współdzieleniu przodujących chłopów — mistrzów wysokich urodzajów i wzorowych hodowców.

Niedopuszczalny i karygodny jest fakt, że Prez. GRN niedostatecznie jeszcze nawiązywały do celu ujęcia wszystkich gruntów niezagospodarowanych, odlogów, aby zapewnić ich uprawę w akcji wiosennej. Nie można również przejść do porządku dziennego nad stanem rozdziału ziarna kwalifikowanego i nie doprowadzenia do wszystkich chłopów możliwości jego nabycia. Nie może również gwarantować sprawnego przeprowadzenia kampanii siewnej brak rozpracowania planów pomocy sąsiedzkiej.

Stan ten wymaga natychmiastowej interwencji i pomocy ze strony Prez. PRN w celu usunięcia wszystkich nie dociągnięć.

### Niebezpieczna beztroška PZGS i GS-ów

W PZGS w Inowrocławiu i GS-ach — jak stwierdzają nasi korespondenci — istnieje stan „błogiego samouspokojenia” i niemal beztroška o sprawy wiosennej akcji siewnej. Widoczna jest niezdrowa tendencja tzw. „nie spiesze

nia się” i odkładania terminów czyszczenia materiału siewnego, bo z tego „nie ma wielkiej marży zarobkowej, a niekiedy żadnej” (!).

Oto, co podaje inna ekipa korespondentów o przygotowaniach GS-ów:

„GS w Rojewie dopiero częściowo została zaopatrzona w nawozy i ziarno kwalifikowane, zarząd GS nie zatroszczył się o przeprowadzenie remontu magazynów przeznaczonych na nawozy sztuczne, ponieważ 70 proc. nawozów przeznaczonych do siewów wiosennych znajduje się w zupełnie zrujnowanym magazynie. W magazynie tym jest 45 ton azotniaku, tyleż siarczanu amonu, 75 ton saletraku itp.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z wapnem, które znajduje się na wolnym powietrzu tak, że straciło już około 90 proc. swej wartości. Jeżeli natomiast chodzi o dostarczenie ziarna kwalifikowanego do GS to tu również daje się zauważyć pewne niedomagania ze strony PZGS w Inowrocławiu. Np. PZGS wydaje polecenie zarządowi GS w Rojewie celem przystania samochodu po zboże na zasiewy i GS już kilka razy wysłał samochód, ale jak dotąd bez skutku i ziarno kwalifikowanego jeszcze do dziś nie ma w gminie. Po podobno w PZGS jest „ogromny nawal prac”.

Zarząd i komitet członkowski GS w Chelmcach nie postarali się o wyremontowanie magazynów, jak również nie przestrzegają racjonalnego magazynowania nawozów sztucznych, gdyż azotniak i saletrak zostały zrzucone na jedno miejsce. Przeciekający do szopy deszcz przez dziurawy dach rozpuszcza nawozy, powodując mieszanie się nawozów i utratę ich wartości chemicznych.

Nikt się do tej pory nie zainteresował tą sprawą.”

**W**YNIKA z tego, że PZGS jak i GS pow. inowrocławskiego nie zdają sobie sprawy z tego, jak ważne jest zagadnienie przygotowania i rozpracowania nawozów sztucznych. GS-y otrzymały już większą część nawozów i rozpoczynają ich sprzedaż. Chodzi tu jednak o zwrócenie uwagi na klasowo słuszną sprzedaż nawozów, aby nie przechowywali ich spekulanci, aby nie zaopatrywali się w nie w pierwszym rzędzie kulacy. W tym celu powinny być opracowane przez komisje nawozowe plany gminne. Trzeba, aby tą sprawą zajęły się Powiatowe Komisje

Nawozowe, opracowujące plany rozpracowania nawozów na podstawie wniosków analizy terenu, potrzeb gminy, w oparciu o potrzeby glebowe itp., aby nie powtórzyły się wypadki z roku ubiegłego, że w jednych GS nawozy leżały, podczas gdy w innych gminach było ich brak.

Można powiedzieć, że jaka GS taki i SOM. Jak GS interesuje się SOM-em, tak on pracuje. I to jest charakterystyczne — jak stwierdza jedna z ekip korespondentów — że tam, gdzie GS interesuje się kampanią siewną, tam

Jeszcze dwa, trzy tygodnie i chłopcy pracujący wsi pomorskiej przystąpią do siewów wiosennych, mających w tym roku szczególne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki rolnej. Partia i Rząd postawili przed całym rolnictwem zadanie zaorania i zasiania każdego hektara ziemi i zwiększenia wydajności z hektara. Zadanie to wymaga zmobilizowania wszystkich sił, wszystkich naszych rezerw, jakimi rozporządzamy, aby tegoroczną wiosenną akcją siewną przeprowadzić sprawnie, szybko i w przewidzianym terminie. Od tego, jak przeprowadzimy siewy zależy będą przyszłe plony. A wiemy, że produkcja rolna wciąż jeszcze nie nadąża za szybkim tempem rozwoju przemysłu, za wzrastającymi stale potrzebami mas pracujących miast i wsi.

Tegoroczna wiosenna akcja siewna wymaga wyjątkowego wmożenia wysiłku przez nasze komitety i organizacje partyjne, ZSL, organizacje masowe — ZSCh, ZMP, Koła Gospodyń ZSCh, Rady Narodowe, PZGS, GS, SOM i POM. Szczególne zadania mają do spełnienia spółdzielnie produkcyjne i PGR.

Od tego, w jakim stopniu wykonamy te zadania, zależy realizacja zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

W celu sprawdzenia przebiegu i stanu przygotowań do wiosennej akcji siewnej redakcja nasza zorganizowała ekipy kontrolne składające się z korespondentów robotniczych i chłopskich, które dokonały przeglądu gotowości organizacji partyjnych, Rad Narodowych, spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, organizacji masowych, matorolnych i średniorolnych chłopów, spółdzielni produkcyjnych, PGR, POM i SOM do wiosennej akcji siewnej w pow. inowrocławskim.

W powiat inowrocławski wyjechało 14 ekip kontrolnych, każda składała się z 3 do 5 korespondentów robotniczych i chłopskich. Przeprowadzona kontrola wykazała, że w niektórych wypadkach nasze organizacje partyjne nie doceniają jeszcze politycznego i państwowego znaczenia zagadnienia wzrostu produkcji rolnej, że nie wszystkie Rady Narodowe w dostatecznym stopniu przygotowują środki do zagospodarowania odlogów i gruntów opuszczonych, że PZGS i GS nie zawsze dbają o odpowiednie przygotowanie siewnego ziarna kwalifikowanego i nawozów sztucznych, a SOM i POM w niektórych wypadkach jeszcze opóźniają remonty maszyn i zawieranie umów na przeprowadzenie wszystkich prac wiosennych w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych.

Stan ten wymaga mobilizacji wszystkich czynników odpowiedzialnych za przebieg wiosennej kampanii siewnej nie tylko w pow. inowrocławskim, ale i w całym naszym województwie w celu szybkiego usunięcia niedociągnięć.

nej mierze troszczyły się o właściwą pracę komitetów członkowskich przy SOM-ach, których zadaniem jest m. in. dopilnować remontów maszyn i opracowanie realnych planów pracy maszyn.

### Nie zapominać o spółdzielniach produkcyjnych

**N**ASZE ekipy kontrolne stwierdziły, że wszystkie spółdzielnie produkcyjne w powiecie inowrocławskim pozabawione są niemal opieki i pomocy ze strony KP, Prez. GRN, Komitetów Gminnych. Niedostatecznie również mogą im w przygotowaniach do akcji wiosennej POM w Sidorowie.

KP, Prez. PRN i POM nastawiały się na pracę uświadamiającą wśród chłopów pracujących, ale zapomnieli o istniejących spółdzielniach.

Sytuacja ta wymaga natychmiastowej zmiany stylu pracy KP, Prez. PRN, KG, Prez. GRN i POM. Nie można sprowadzić dalszego rozwoju spółdzielni do części produkcyjnej zapominając o umacnianiu i popularyzacji osiągnięć istniejących spółdzielni. Trzeba specjalną troską i pomocą otoczyć spółdzielnie produkcyjne, aby wszelkie przygotowania do wiosennej akcji siewnej były w nich przeprowadzone wzorowo.

### Więcej uwagi na przygotowania w PGR

**N**ASZE ekipy kontrolne tak piszą o stronie przygotowań w dwóch zespołach PGR w pow. inowrocławskim: „Zespół PGR Kobylniki za mało interesuje się podległymi mu gospodarstwami. W PGR Wola Wapowska od pewnego okresu czasu stoją bez opieki siewniki, kosiarki i sнопowijalki. A można by przecież znaleźć dla nich pomieszczenie, żeby się nie niszczyły.

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Krusłowcu nie przygotowało jeszcze w całości przejętych 370 ha ziemi. Jest tak dlatego, że zespół w związku z przejęciem ziemi nie przewidział zwiększenia w tym PGR parku maszynowego i sprzętu rolniczego.

Organizacja partyjna poprzez agitatorów Jana Pawłowskiego i Lisieckiego zmobilizowała załogę warsztatu do przedterminowego zakończenia remontów. W wyniku tego wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze gotowe są już do wiosennej akcji siewnej.

Aby zabezpieczyć odpowiednie przeprowadzenie akcji, zespół PGR w Krusłowcu w porozumieniu z organizacją partyjną podzielił załogę i gospodarstwa na trzy grupy: traktorową, konną i pielęgnacyjną. Grupa traktorowa ma za zadanie

zaorać stałe grunty, dokonać zasiewów i wraz z grupą konną dostarczyć potrzebnych w gospodarstwie materiałów. Zaś grupa pielęgnacyjna ma za zadanie obrobić rośliny o kopowie i dopilnować ich wegetacji. Po dokonaniu tych wszystkich przygotowań PGR w Krusłowcu zaopatrzyło się już w nawozy sztuczne i oczekuje na przydział ziarna siewnego, którego nadesłania spodziewa się w każdym dniu.

Niedobrze jednak uczył zespół PGR w Krusłowcu, że ze znajdujące go się pod jego okiem gospodarstwa zabrał konie zdrowe i przydzielil kilka chorých. Kierownictwo zespołu nie zwróciło uwagi na to,



Stanisław Piłat członek spółdzielni produkcyjnej w Dąbrowie pow. poleskiego sprawdza plóg.

Foto „Gazeta”

że do gospodarstwa przydzielono 370 ha ziemi i że do obróbki jej brak jest maszyn i sił pociągowych, że odebranie koni zdrowych zahamował może pracę w czasie wiosennej akcji siewnej.”

### Praca masowo-polityczna

nie wszędzie została właściwie zorganizowana przez organizacje ZMP, ZSCh i Koła Gospodyń. Kilka ekip korespondentów przeprowadziło kontrole tych organizacji

„Koło ZMP w Inowrocławiu — zachód żyje aktualnymi zagadnieniami swojego terenu. ZMP-owcy włączyli się całkowicie do pracy masowo-politycznej wśród matorolnych i średniorolnych chłopów. Poważną zaletą ZMP jest w tej gminie to, że kontraktacja trzody chlewnej i upraw roślinnych przebiega po myślnie.

Na wyróżnienie zasługują tacy ZMP-owcy jak Józefowicz, Szewczyk, Napierała i Czajkowski, którzy w pracy masowo-politycznej biorą najaktywniejszy udział. Chodzą oni razem z członkami podstawowej organizacji partyjnej do indywidualnych chłopów, popularyzując osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych, wskazując na korzyści terminowego rozpoczęcia wiosennej akcji siewnej przy zastosowaniu ziarna kwalifikowanego i nawozów sztucznych. Szeroko również propagują siew rzędowy. Młodzież ZMP bierze czynny udział w zebraniach, na których wygłaszane są pogadanki o upowszechnieniu wiedzy rolniczej.



Przedownik pracy tow. Bronisław Mejrowski z TOR-u w Chelmcie wykonuje 185 proc. normy przy zesławianiu sinitków.

Foto „Gazeta”

Niektóre jednak koła ZMP, jak np. w Radziejewiczach, gmina Dąbrowa Biskupia od dłuższego czasu nie zwolują zebrań.”

„Duże niedociągnięcia mają niektóre Koła Gospodyń ZSCh. Np. Koło Gospodyń w Rojewie nie pracuje. Soltys tej gromady oświadczył, że nie można znaleźć nikogo, kto by poprowadził pracę koła. Zarząd Gminny ZSCh do tej pory nie przeanalizował pracy koła w Rojewie.

Koło Gospodyń ZSCh w Złotnikach Kujawskich również wykazuje małą aktywność. Nie wszyscy w gromadzie wiedzą o tym, że takie koło istnieje.

Koło ZSCh w Gniewkowie włączyło się całkowicie do akcji przygotowań do wiosennej akcji siewnej. Ostatnio odbyło się tam zebranie, na którym przedyskutowano i ustalono plan pracy na okres siewów wiosennych. Wszyscy członkowie podjęli uchwałę całkowitego włączenia się do wiosennej akcji siewnej. Zobowiązali się dbać o to, żeby każdy hektar ziemi był zagospodarowany i żeby każda maszyna była należycie wykorzystana.

Podobnie pracuje koło ZSCh w Inowrocławiu — zachód, gdzie wszyscy członkowie prowadzą pracę masowo-polityczną popularyzując znaczenie stosowania przy zasiewach ziarna kwalifikowanego i nawozów sztucznych.

Są jednak jeszcze niektóre koła ZSCh, dla których aktualne zagadnienia swojego terenu są obce. Np. koło ZSCh w Złotnikach Kujawskich nie zorganizowało jeszcze zebrania w sprawie wiosennej akcji siewnej i w ogóle nie interesuje się wiosenną akcją siewną.

Zadnego zainteresowania się wiosenną akcją siewną nie przejawiają koła ZSCh w Chelmcach i Rojewie.”

Poważnego wkładu pracy trzeba w pow. inowrocławskim, aby wszystkie organizacje masowe aktywne włączyły się do pracy masowo-politycznej w wiosennej akcji siewnej. Muszą to uczynić co rychlej Zarządy Powiatowe ZMP, ZSCh i Ligi Kobiet.

### KG i organizacje partyjne właściwie ustawić do pracy w kampanii wiosennej

**S**PRAWA jest pilna. Świadczą o tym fakty wynikające z przeprowadzonej kontroli.

„Komitety Gminne niedostatecznie jeszcze interesują się pracami przygotowawczymi Prez. GRN, GS-ów i SOM-ów. Zdarzają się wypadki, że do chwili obecnej nie przeprowadziły jeszcze zebrań gromadzkich organizacji partyjnych w sprawie wiosennej akcji siewnej.

Nie uczynił tego jeszcze KG w Złotnikach Kujawskich, Gromadzkie organizacje partyjne nie znają planów zasiewów i nie mają jeszcze rozpracowanych planów pomocy sąsiedzkiej. Sekretarz KG tow. Poturski nie ma jeszcze planu zebrań organizacji partyjnych.

W Komitecie Gminnym daje się odczuć brak pracy organizacyjnej. Wyraża się to tym, że organizacje masowe jak ZSCh, ZMP i Koła Gospodyń nie przejawiają żadnej żywotności, tak w gminie jak i w gromadach.

Natomiast Komitet Gminny w Inowrocławiu — zachód nie tylko, że podzielił pracę między poszczególne członków KG, ale przeprowadził również zebrania we wszystkich gromadzkich organizacjach partyjnych. Członkowie KG wraz z sekretarzami organizacji partyjnych czuwają nad sprawnym przygotowaniem wiosennej akcji siewnej. Popularyzują wśród chłopów stosowanie kwalifikowanego ziarna siewnego i dbają o odpowiednie rozpracowanie pomocy sąsiedzkiej.

Poprzez członków Partii zatrudnionych w Prez. GRN i ZSCh prowadzących aktywnie w ZMP i Kolach Gospodyń Komitet Gminny ustawił i kontroluje wykonanie przygotowań do rozpoczęcia wiosennych prac w polu i prowadzenie roboty uświadamiającej w terenie.

Kierownicy GS, SOM, przewodniczący ZMP, ZSCh i Koła Gospodyń z codzienną swą pracą zdają sprawozdanie do KG. Pozwala to Komitetowi Gminnemu na szybkie reagowanie na pojawiające się niedociągnięcia w pracy organizacyjnej.

Sekretarz Komitetu Gminnego tow. Jan Chrustowski jest w stałym kontakcie z przewodniczącym Prez. GRN. Służy mu radą i dopomaga w przezwyciężaniu trudności w pracy organizacyjnej i przygotowawczej do siewów wiosennych i zwiększenia hodowli.

Aktywności KG przebiegającej w gromadach nie nastawiają się na akcyjność — jak to ma miejsce m. in. w KG Złotnik Kujawskie — ale sprawę przygotowań do akcji siewnej prowadzą równocześnie z akcją rozwoju hodowli i spółdzielczości produkcyjnej.

Ale i KG w Inowrocławiu — zachód nie uczynił jeszcze wszystkiego. Nie zainteresował się dotychczas zagospodarowaniem ugorów, a w wyniku tego i Prez. GRN nie posiada dokładnego rozeznania znajdującej się w gminie ziemi niezagospodarowanej.

O niedostatecznym zdawaniu sobie sprawy z ważności akcji wiosennej świadczy praca Komitetu Gminnego w Rojewie. Poszczególni członkowie KG nie mają wyznaczonych konkretnych zadań do wykonania w związku z wiosenną akcją siewną.

Zebrań w sprawie wiosennej akcji siewnej nie odbyły się we wszystkich gromadach, gdyż przedstawiciele KG nie dotarli do wszystkich gromad. Nie odbyło się np. zebranie w gromadzie Płonkówek i sekretarz tej organizacji partyjnej nie wie dokładnie, co ma robić, jakie są jego zadania.”

**J**ASNE, że stan przygotowania do wiosennej akcji siewnej, wynikający z przeprowadzonej kontroli przez ekipy korespondentów — nie gwarantuje całkowicie sprawnego i szybkiego wykonania kampanii. W takiej sytuacji nie można mieć pełnej pewności, że w pow. inowrocławskim zostanie wykonane hasło: „żadnego hektara odlogów”, stan ten nie zabezpiecza wykonania poważnego zadania wzrostu produkcji rolnej.

Zwiększenie kontroli wykonania, pełna mobilizacja wszystkich rezerw, jakimi rozporządza powiatowa organizacja partyjna — może jednak doprowadzić jeszcze przed przystąpieniem do kampanii wiosennej do pełnej gotowości wszystkich czynników — Rady Narodowe, PZGS, GS, SOM, POM, ZSCh, ZMP i Koła Gospodyń — zapewniając zwycięskie przeprowadzenie wiosennej akcji siewnej w pow. inowrocławskim.

Z przeprowadzonej kontroli w pow. inowrocławskim powinny wyciągnąć konkretne wnioski wszystkie inne Komitety Powiatowe naszego województwa, aby jeszcze wczasu zaradzić wszelkim niedociągnięciami i brakiem, które mogłyby przeszkodzić w realizacji hasła: „Obsiania każdego hektara ziemi i zwiększenia zbiorów z każdego hektara”.

Opracowały ekipy korespondentów: Nowosada, Pierona, Wilczyca, Skorupy, Lewandowskiego, Szpeka, Kamińskiego, Aleszczykówny, Michalskiego, Świętka, Leśnego, Celberga, Piotrowskiego i Jankowskiego.

### SOM-y na ogół dobrze pracują

„SOM w Gniewkowie zastąpił do zawierania umów na pracę maszyn z chłopami. Dotychczas umowy zawarto na dokonanie 220 ha obsiewów zbożem i 87 ha nawozami.

Spółdzielcy Ośrodek Maszynowy w Dąbrowie Biskupiej posiada 16 siewników mających obrobić 528 ha ziemi i zawarł już umowy z matorolnymi i średniorolnymi chłopami, spółdzielnią produkcyjną i PGR.

Pracownicy tego SOM-u postanowili utworzyć brygady remontowe, które w czasie pracy maszyn w polu dopilnowywać będą, aby zapobiegać natychmiast wszelkim awariom maszyn. Dbać będą o to, aby po zakończeniu prac w jednej gromadzie sprawnie i szybko przerzucić maszyny na inne tak, aby wszyscy chłopcy i zespoły rolne, które zawarły z SOM-em umowy mogły wykonać swe prace w terminie.

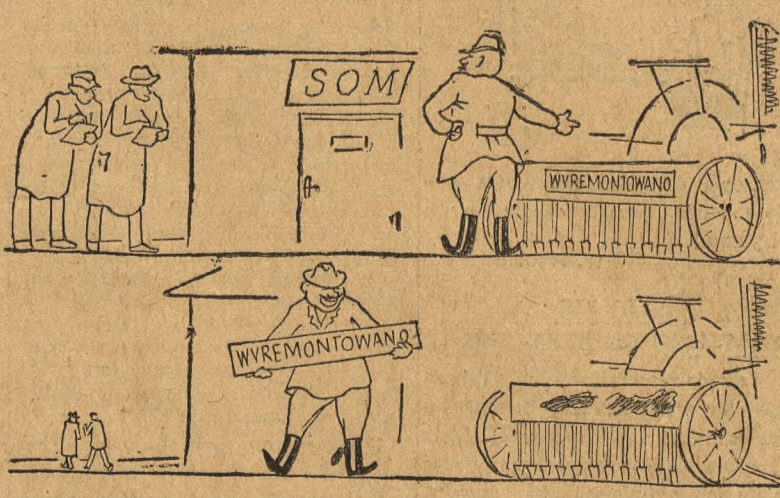
Ponadto załoga SOM-u w Dąbrowie Biskupiej przeprowadza remonty maszyn rolniczych należących do chłopów matorolnych i średniorolnych oraz spółdzielni produkcyjnych.”

**P**ODOBNY przebieg pracy SOM-y stwierdzili nasi korespondenci w gminach Inowrocław — zachód, Chelmcie i Kruszwica, gdzie komitety członkowskie SOM przy pomocy Komitetów

Gminnych PZPR zakończyły już podział maszyn na poszczególne gromady.

Nie można jednak stwierdzić, aby wszystkie ogniska ZSCh w dostatecz-

### Bywało i tak...



...lecz taki kierownik SOM-u nie tylko wprowadza w błąd korespondentów, ale szkodzi naszej gospodarce rolnej.

Kronika BYDGOSKA

Pogotowie Ratunkowe - 10-00
Straż Pożarna - 44-44
Komenda Miasta MO 25-18
DOKAD IZMIENY
POMORZANIN - Na arenie
Kronika nr 10/52.
Seanse 16, 18 i 20.
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20
POLONIA - Dziewczyna i traktor
Kronika nr 10/52.
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19
ORZEŁ - Bez adresu
Kronika nr 10/52.
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19
WOLNOŚĆ - Wyprawa na wyspę Kościuszki
Kronika nr 9/52
Seanse 16, 18 i 20.
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20
GRYP - Słuby kawalerskie
Kronika nr 9/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19
BAŁTYK - Warszawska premiera
Kronika nr 9/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19
MIR - Aleksander Nowski
Seanse godz. 17 i 19
ROZMAITOSCI - Przegład Sportowy nr 8
Seanse od godz 16.00-23.00
TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Godz. 19.30 - Koncert symfoniczny.

Z życia Partii

ODCZYT LEKTORA KC
W dniu 10 marca br. o godzinie 18 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partijnego przy ul. Gen. Stalina 11, lektor KC wygłosi odczyt na temat: „Zagadnienia dyskusji konstytucyjnej” dla aktywów partyjnego, prelegentów, wykładowców, aktywów nieetatowego KW, KM, aktywów ZMP i zw. zaw.
Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Szwedzowo zawiadamia, że dziś, dnia 7 bm. o godzinie 18 odbędzie się w lokalu przy Nowym Rynku 10 zebranie członków organizacji terenowej.

KOMUNIKATY

Dziś 7 marca o godz. 18 w szkole przy ul. Pomatowskiego, odbędzie się zebranie dyskusyjne Rejonowego Komitetu Obrobców Pokoju nr 27, a dnia 8 marca również o godz. 18 w szkole przy ul. Fordońskiej 17, Rejonowego Komitetu Obrobców Pokoju nr 37.

AKADEMIA KOŁA LIGI KOBIECZY ZZN
W sobotę, o godz. 19 w auli Technikum Handlowego przy ul. Kopernika 1 odbędzie się uroczysta akademii zorganizowana przez referat kobiecy Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

ZEBRANIE SIMI
Dziś, o godzinie 18.30 w lokalu NOT odbędzie się zebranie miesięczne SIMP. Wygłoszony zostanie referat inż. Kochańskiego pt.: „Technika smarowania, a temperatura pracy silnika”.

PRZERWA W TRENINGACH
Rada Okręgowa ZS Włókniarzy zawiadamia, że w dniach od 9-16 bm. nastąpi przerwa w ćwiczeniach i treningach w sali Włókniarza przy ul. Stalina 19.

ZAPASNIKI I CIĘŻAROWCY KS STALIEW
Dziś po treningu zebranie wszystkich atletów biorących udział w niedzielnym indywidualnym mistrzostwach okręgu bydgoskiego, które odbędą się w niedzielę w Toruniu.

„GAZETA POMORSKA”
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa”

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefon: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowe, depeszyowe 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych - ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektorki 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Koleportaż: Prenumerata zbiorowa - 19-51, sprzedaż komisowa - 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna - 19-50, reklamacje centrala - 27-90, wewn. 007.
Biuro Oglasz.: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-12038
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO „GAZETA POMORSKA” nr VI-18-82.
Tłoczono członkami Drukarni RSW „Prasa” - Bydgoszcz
form. 75/115.5. rodzaj druk mat., klasa VII. gramatura 50 g.

70 proc. załogi ZBM bierze udział we współzawodnictwie pracy

(B) Na ostatnim rozszerzonym plenum rady zakładowej Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy, podsumowano wyniki pracy poszczególnych załóg budowlanych i omówiono niedociągnięcia i trudności na jakie na politykają robotnicy w realizowaniu planów produkcyjnych.
Dzięki współzawodnictwu, w którym bierze udział 70 proc. załogi ZBM, roz-

ny plan produkcyjny za rok ubiegły został wykonany przedterminowo w 101,9 proc. W dziedzinie szkolenia zawodowego pracowników, na kursach naukę pobierało 90 operatorów. We współzawodnictwie bierze udział 6 załóg, 14 brygad, 6 majstrów i 12 kierowników budów. Spośród robotników na czoło wysunęli się odznaczeni srebrnymi odznakami przodownika pracy murarz -

T. Krzyżan, cieśla - L. Paździerski, brygadziśta murarski St. Chabowski, zbrojarz W. Tesmer, robotnik Cz. Sobociński i betoniarz K. Bielaszewski. Spośród kobiet przoduje tow. Zenowicz, która jest zatrudniona w brygadzie załadunku żwiru i uzyskuje przeciętnie 212 proc. normy.

W dyskusji nad sprawozdaniami poszczególnych kierowników zarządów budowlanych zwrócono uwagę na słabe wyniki w walce o obniżenie kosztów własnych. Dużo mówiono o zagadnieniach bytowych robotników. Tow. Fabiszewski wspominał m. in. o słabej pracy jadalni, która zbyt wolno wydała obiady, przez co pracownicy w wielu wypadkach nie zdążyli spożyć posiłku w czasie godzinnej przerwy obiadowej.

W zakończeniu obrad, robotnicy warsztatu Bazy Sprzętu ZBM powzięli zobowiązania produkcyjne dla uczczenia IV Krajowej Rady Budownictwa. Postanowili oni wykonać przedterminowo plan remontów jednostek sprzętowych. Zobowiązanie przyniesie 600 robotzgodzin oszczędności.

Świeże warzywo ukaże się wczesną wiosną na rynku bydgoskim

Na apel Centrali Ogrodniczych w Cpolu i Raciborzu, które wezwały do współzawodnictwa w przeprowadzeniu kontraktacji warzyw, centrala bydgoska przystąpiła do kontraktowa-

wania warzyw, które w miesiącach letnich dostarczone zostaną do miasta.

Akcję prowadzi Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN. Do tej pory największą ilość zakontaktowały spółdzielnie produkcyjne Trzeciećwa, Kazina, Dziebna. Spośród gromad pierwsze miejsce zajęli małorolni i średniorolni chłopcy gromady Jachicie Dolne. W dalszej kolejności idą gmina Dobrcz i gromada Jaruzyn, w gm. Ostelsko.

Należy zaznaczyć, że pierwsze miejsce na terenie województwa w kontraktacji warzywa zajął Ogrodniczy Zakład Handlowy w Bydgoszczy, który zakończył kontraktację przed wyznaczonym terminem, a plan przekroczył o 10 proc.

Tak więc w nadchodzącym sezonie wiosenno-letnim mieszkańcy Bydgoszczy nie będą mogli narzekać na brak rzodkiewek, sałat, pomidorów, ogórków itp. Produkty te zostaną dostarczone na rynek bydgoski już wczesną wiosną.

W sobotę i niedzielę egzaminy kwalifikacyjne do Zespołu Pieśni i Tańca CRZZ

(B) Do reprezentacyjnego zespołu pieśni i tańca, który organizuje Centralna Rada Związków Zawodowych zgłosiło się z województwa bydgoskiego około 80 kandydatów, wśród których przeważa młodzież do lat 17. W zbliżającą się sobotę i niedzielę o godzinie 10 trwać będą w sali ORZZ w Bydgoszczy egzaminy kwalifikacyjne zgłoszonych kandydatów. W skład komisji oprócz rzeczoznawców z dziedziny muzyki i tańca wejdą przedstawiciele KW PZPR, ORZZ oraz Wydziału Kultury i Sztuki Prezydium WRN.

FAKTY i ludzie

(B) Znany racjonalizator i Zmodernizowany dział nadawczy wszystkich przedsiębiorstw, Zbigniew Becker, został nagrodzony wysoką premią pieniężną za projekty usprawniające kontrolę funduszy w plac. Usprawnienia tow. Beckera zastosowane w skali ogólnopolskiej dają naszej gospodarce znaczne oszczędności.

Na czele przodowników Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Bydgoszczy kroczą - Wł. Kaczmarek, St. Kaźmierczak i J. Spadziński, którzy przeciętnie osiągają 150 proc. normy.

Rada Adwokacka otworzyła punkt dyskusyjny nad projektem Konstytucji

(B) Członkowie Rady Adwokackiej odbyli ostatnio zebranie poświęcone omówieniu projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wydział dyskusyjny przy ul. Toruńskiej przy ul. M. Wierzbickiego 1. Punkt będzie czynny we wtorek i czwartki w godzinach od 18 do 20 i będzie obsługiwany przez poszczególnych adwokatów w bydgoskich.

Festiwal Sztuk Polskich

14 zespołów świetlicowych staje do eliminacji wojewódzkich

(B) Od kilkunastu tygodni świetlicowe zespoły amatorskie naszego województwa żyją pod znakiem Festiwalu Sztuk Polskich. W ciągu ubiegłego miesiąca trwały eliminacje powiatowe, na których 63 zespoły, w tym 7 zespołów z Państwowych Gospodarstw Rolnych prezentowały swój dorobek.

To jednak nie wszystko. Fakt, że wśród zespołów grających jest 71 proc. robotników - to drugie wielkie osiągnięcie festiwalu.

O poziomie eliminacji powiatowych świadczy wyniki: 14 zespołów zakwalifikowało się do eliminacji wojewódzkich. Trudno wymienić tu przedstawienia lepsze i gorsze. Zespoły, które zakwalifikowały się do eliminacji wojewódzkich stoją mniej więcej na równym poziomie.

Zainteresowaniu eliminacjami świadczą ożywione współzawodnictwo między poszczególnymi zespołami, współzawodnictwo w jak najlepszym przedstawieniu sztuki, w ilości danych przed eliminacjami i po eliminacjach przedstawień w terenie, wreszcie współzawodnictwo w jak najefektywniejszych dekoracjach.

Największym osiągnięciem pierwszego etapu Festiwalu Sztuk Polskich dla amatorskich zespołów teatralnych jest to, że potrafiły one swą pracą zainteresować całe załogi, dowodem czego fakt, że na przedstawienia eliminacyjne przybywały bardzo liczne grupy robotników z zakładów pracy, do których należały zespoły.

Podkreślić tu należy pomoc i opiekę w eliminacjach powiatowych artystów z Państwowego Teatru Ziemi Pomorskiej.

Aktywności teatru zawodowego z kierownikiem artystycznym PTZP tow. Jerzym Waldenem na czele - nie tylko zasiadał w komisji i oceniał poszczególne spektakle, ale także pomagał zespołom w ostatecznym przygotowaniu sztuk, ustawianiu dekoracji, wreszcie w indywidualnych rozmowach z członkami zespołów wskazywał na błędy, których należy w przyszłości unikać.

Według oceny Centralnej Rady Związków Zawodowych teatr bydgoski jest jednym z lepszych w Polsce, jeżeli chodzi o współpracę z zespołami amatorskimi i opiekę nad nimi.

Jeżeli przed dwoma laty w czasie trwania Festiwalu Sztuk Radzieckich mówiliśmy, że osiągnięcia zespołów amatorskich są duże, to eliminacje powiatowe Festiwalu Sztuk Polskich w województwie bydgoskim dowiodły, że osiągnięcia tych jest coraz więcej.

W. Marianowicz

O czym pisała prasa pomorska 16 lat temu?

„Słowo Pomorskie” z dnia 19 maja 1936 roku pisze:
BESTIALSKI SAMOSĄD WŁAŚCICIELA OBSZARÓW WODNYCH NAD BEZROBOTNYM
„- Dowodem niezwykłej mściwości i nieludzkości jest wypadek, jaki miał miejsce dwa tygodnie temu w okolicy Torunia (pod Czerniewicami).
32-letni bezrobotny Karłowicz, ojciec rodziny (dwoje dzieci) z Torunia wybrał się z 16-letnim Baasnerem (również z Torunia) z wędką nad Wisłę w kierunku Czerniewic, by ułowić parę ryb, gdyż w domu ich panowała nędza i głód. Przy tej czynności napotkali zostali przez najbogatszego właściciela rybołówstwa na Wiśle p. N. K., który był w towarzystwie drugiego osobnika. Widok łowiących ryby na obszarze, który przynosił mu tysiące złotych dochodu, tak rozsierdził właściciela, że ten pod osłoną wspomnianego osobnika rzucił się na łowiących ryby, bijąc ich grubą tak zwaną „lagą” gdzie popadło. 16-letni Baasner otrzymał ok. 30 razy. Jako młodszy więcej odporny jakoś się z tego wyżył.

Horzej było z Karłowiczem. Ten jakkolwiek otrzymał tylko 8 razy, musiał udać się do szpitala (o własnych siłach), gdzie zmarł wczoraj wskutek odniesionych ran i obrażeń cieleśnych.”

Ze sportu

Sukcesy szermierzy polskich w Budapeszcie

BUDAPEST. Szermierze polscy rozegrali na zakończenie swego pobytu w Budapeszcie dwa spotkania towarzyskie. W poniedziałek 3 bm. przeciwnikiem drużyny polskiej był doskonały zespół węgierski Honved, w barwach którego wystąpiło wie-

lu czolowych szermierzy węgierskich z akademickimi mistrzami świata Karpatin (szpada) i Henyi (szpada) na czele. Spotkanie zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Węgrów 9:7.

Co, gdzie i kiedy

W niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy kolejne spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w szachach. Przeciwnikiem Spójni będzie Kolejczak ze Słupska. Mecz odbędzie się w Świetlicy PSS przy Al. 1 Maja o godz. 10.
W Toruniu w godzinach wieczornych do dnia 8 bm. włącznie odbywają się mistrzostwa okręgu wójkowskiego w boksie i podnoszeniu ciężarów. Startuje ponad 300 sportowców-zwierzchni.
O mistrzostwo I ligi waleczy będą w niedzielę pięścierzanie CWKS II i Włókniarza. Mecz odbędzie się w sali DOW o godz. 11.

OWKS - Włókniarz na ringu bydgoskim

(B) W niedzielę na ringu w hali DOW rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo I ligi między CWKS II i Włókniarzem.
Spotkanie, które zostanie rozegrane o godz. 11 zapowiada się z uwagą na start kilku czolowych pięścierz, niezwykle interesującą. Składy obu drużyn podamy niebawem.
Przedprzedaż biletoów w dniach 7 i 8 bm. od godz. 15-18 w sklepie WCH przy Al. 1 Maja 22.

Rekordowa ilość zgłoszeń do atletycznych mistrzostw Pomorza

(B) W tegorocznych mistrzostwach okręgu w zapasach i podnoszeniu ciężarów weźmie udział rekordowa ilość zawodników - 92.
Tytułów mistrzowskich według kolejności wag bronić będą: Witt II, Tyburcy, Motyliński, Muć-

ko, Mielcarek, Cichy, Najdrowski i Buliński - w zapasach, a w podnoszeniu ciężarów: Popielewski, Kupczak, Witek, Bek, Zagórski i Heidek. Mistrzostwa odbędą się w hali WKS w Toruniu w nadchodzącą niedzielę. (St-Ski)

W kilku wierszach...

5 bm. odbyło się w Zakopanem otwarcie narciarskich mistrzostw Polski. Do zawodników przemówił przedstawiciel GKKF Komorowski oraz reprezentanta Polski na Olimpiadzie w Oslo mistrz sportu - B. Grocholska. W mistrzostwach bierze udział 316 zawodników, w tym 79 kobiet.

W czasie trwania mistrzostw okręgu wójkowskiego w Toruniu Popielewski (waga kogucia) z bydgoskiego OWKS ustanowił nowy rekord Wojska Polskiego w trójboju olimpijskim, osiągając 212,5 kg. Z walk bokserkich na uwagę zasługuje zwycięstwo Niewczasa nad Gnatem, Dębowski nad Dampcem.

U naszych przyjaciół

Grupa gimnastyków radzieckich wyjechała na Węgry, gdzie weźmie udział w towarzyskich zawodach z gimnastykami węgierskimi.

W wielkim międzynarodowym turnieju pięścierskim, który odbędzie się w Moskwie weźmą udział zawodnicy: CSR, NRD, Węgry, Rumunii i Polski.

W drugiej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie Petrosjan (ZSRR) wygrał z mistrzem ZSRR Kiersem. Szabo (Węgry) przegrał z Kotinaurem (CSR). Polak Sliwa przegrał z Botwinnikiem i zremisował z mistrzem Węgier Barczą.

W Kirowie rozpoczęły się mistrzostwa narciarskie ZSRR. W pierwszym dniu mistrzostw roze grano otwarty konkurs skoków, w którym wzięło udział 100 zawodników. Wygrał Skworcow (Moskwa) mając skoki 61,5, 61 metrów.

Gwardia przegrywa z CWKS

KATOWICE. W drugim dniu hokejowych mistrzostw Polski, które odbywają się na Torkacie rozpoczęło spotkanie w grupie II. W pierwszym meczu CWKS wygrał z Gwardią 6:2 (2:0, 2:2, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Masełko - 3 oraz Chodakowski, Janiczko i Olszowski - po 1, dla Gwardii strzelcami byli Wołkowski i Brzeski II.

W drugim meczu Włókniarz wygrał z Ogniwem 4:2 (2:2, 1:0, 1:0).

Pod ostrym kątem

Zawiadomienie

Bliżej nieznany nam referent z Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Wędkarskiego w Bydgoszczy zaczął dyktować maszyniście:
W niedzielę, dnia 2 marca br. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd delegatów PZW z terenu województwa bydgoskiego. Z uwagi na doniosłość obrad stawiennictwo delegatów bezwzględnie obowiązkowe. Maszyniśka odbiła przez kopię przesłano 100 zawiadomień, po czym włożono je do kopert i wysłano komu należy.

Zawiadomienie

Bliziej nieznany nam referent z Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Wędkarskiego w Bydgoszczy zaczął dyktować maszyniście:
W niedzielę, dnia 2 marca br. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd delegatów PZW z terenu województwa bydgoskiego. Z uwagi na doniosłość obrad stawiennictwo delegatów bezwzględnie obowiązkowe. Maszyniśka odbiła przez kopię przesłano 100 zawiadomień, po czym włożono je do kopert i wysłano komu należy.

W niedzielę w godzinach rannych do naszej Redakcji przybyła pierwsza grupa delegatów. Byli przegnębieni i zdenerwowani. Jeden z nich wyjął zawiadomienie przesłane przez Okręgowy Zw. Wędkarski.

„ Czy oni są przy zdrowych zmysłach? - powiedział.
- Napisali, że zjazd odbędzie się w niedzielę, 2 marca, ale o godzinie

i w jakiej sali będzie obradował nie wspomnieli ani słowem.
Przez dwie godziny, mówił delegat - chodziliśmy od sali do sali. Wszędzie pustki, byliśmy w ORZZ, w Teatrze Ziemi Pomorskiej, w Do mu Drukarza na Dolinie, w Starym Teatrze - obeszliśmy prawie pół miasta, ale bez skutku.
W kilka minut później przybyła nowa grupa delegatów, a około 12 Jeszcze dwie.
Dowiedział tu i tam, wisiałem godzinę przy słuchawce, aż wreszcie dowiedziałem się, że zjazd rozpoczął się o godz. 9 w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego przy Placu Weissenhoffa.
Czy przypadkiem autor pismek nie myślał o niebieskich migdałach?
Z głową trzeba redagować nawet zawiadomienia o zebraniu - obywatelcie z Okręgowego Zarządu. (JOT).

Obwieszczenia
POSADY
ZGUBY
Zapisy
KURSY MASZYNOPISANIA
Poszukiwania pracowników
Zawiadomienie

„Eugeniusz Oniegin”

Dziś „opera na estradzie” dla słuchaczy abonamentu B

W dniu dzisiejszym usłyszymy o godz. 19.30 w Teatrze 2 montaż operowe, składające się z najistotniejszych fragmentów oper „EUGENIUSZ ONIEGIN” Czajkowskiego i „STRASZNY DWÓR” Moniuszki w wykonaniu solistów Studia Operowego Państwowej Filharmonii Bałtyckiej: F. Manikowskiej (sopran), L. Borowskiej (mezzo-sopran), J. Kusiewicz (tenor), E. Banaszczuk (baryton), I. Szymańskiego (bas).
Słowo wiążące czyta artysta Teatru Ziemi Pomorskiej H. Adamczak. Całość prowadzi dyrygent Roman Mackiewicz.
Do pracy nad „Eugeniuszem Onieginem” przystąpił Czajkowski w r. 1877. Pomysł napisania opery do tego właśnie poematu Aleksandra Puszkina podsunęła kompozytorowi przypadkowa rozmowa ze słynną śpiewaczką:

Opary Petersburskiej - Lawrośką. Kompozytor z miejsca zapalił się do tego pomysłu. „Nie uwierzysz - pisał potem do swego brata - jak zapaliłem się do tego dramatu. Jak chętnie zrezygnuję z etiopskich księżniczek, faraonów, trucia i wszelkiego rodzaju bałnów operowych. Jaki bezdenny ogrom poezji jest w tym Onieginie!”
Już w pierwszych miesiącach r. 1878 „Eugeniusz Oniegin” jest w całości gotowy. O swojej pracy nad tą operą pisał kompozytor w następujących słowach:
„Jeśli kiedykolwiek, ktokolwiek pisał muzykę ze szczerym zachwytem, z miłością do tematu i do działających postaci - to właśnie taką jest muzyka do Oniegina. Działem od niewsiownego szczęścia, kiedy ją pisałem”. Kompozytor nazwał tę operę - „sca nami lirycznymi”, starając się tym

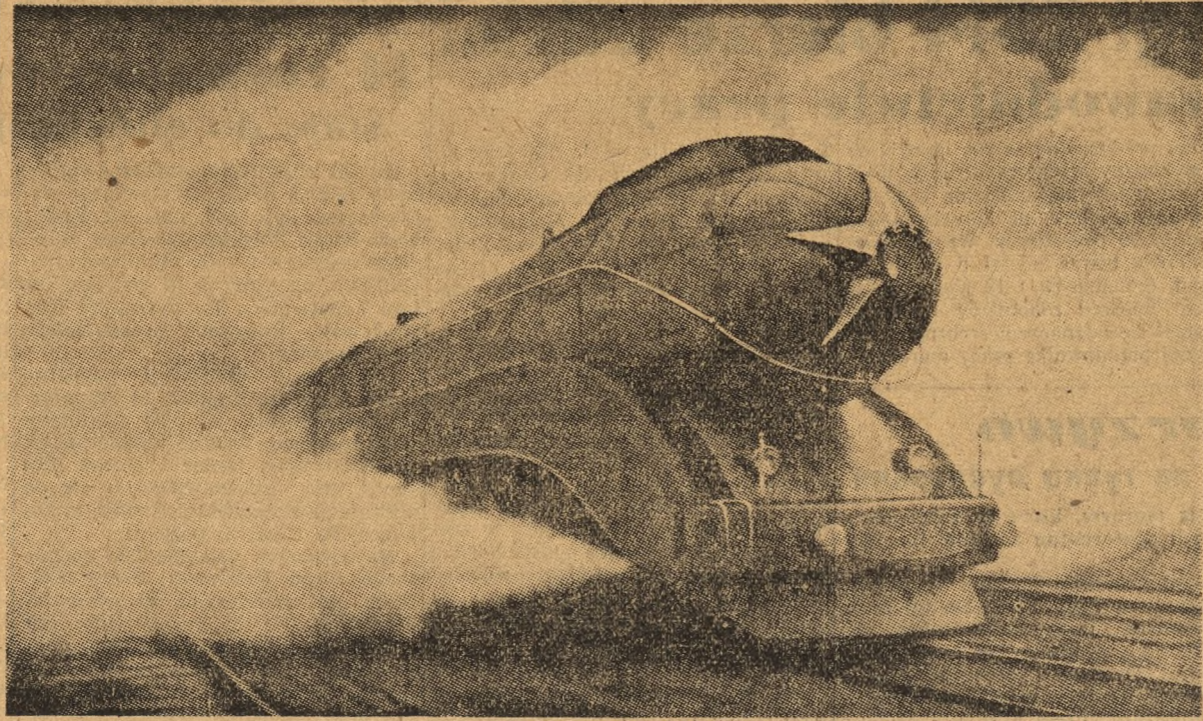
podkreślić, że zależało mu wyłącznie na odmalowaniu muzyką uczuć bohatera dramatu. Nastrojów puszkowskiego dramatu idealnie odpowiadał własnym nastrojom kompozytora. Sąd bezpośredni i nasycone uczuciowe tej muzyki, które sprawia, że wszystkie pokolenia słuchaczy wszystkich krajów i narodów odczuwają jej szczerść i wartość.
Do poematu Puszkina zwrócił się kompozytor dlatego właśnie, że pociągł go zawarty w nim dramat psychologiczny, pozbawiony zewnętrznych akcesoriów, tak typowych dla librett operowych.
O „Eugeniuszu Onieginie” Puszkina pisał słynny ówczesny rosyjski krytyk literacki Bielinski, że „była to encyklopedia życia rosyjskiego tego czasu... dla poety zaś „ukochane dziecię jego fantazji... całe życie, cała dusza, cała miłość jego, wszystkie ideały”.
Odezuł to właśnie Czajkowski, obierając za podstawę swej opery puszkowski poemat.

Połączenie podwójnego piękna - piękna poezji Puszkina i muzyki Czajkowskiego pozwoliło powstać dziełu, które od przeszło 70 lat opanowało się ono operowe wszystkich krajów i kontynentów i niezmiernie zachwyca i wzrusza słuchaczy.
W operze skupiły się wszystkie najlepsze cechy stylu kompozytorskiego Czajkowskiego: bogactwo wyrazistej melodyki, kolorystyka instrumentalnej, doskonała charakterystyka muzyczna postaci, rosyjski charakter samej muzyki, a głównie - jej dramatyczna siła i nasycone uczucie.
Opera „Eugeniusz Oniegin” Czajkowskiego po raz pierwszy została wykonana przez skromny zespół operowy uczniów Konserwatorium Moskiewskiego. Było to w r. 1878. Od tego czasu weszła na stałe do repertuaru wszystkich na całym świecie teatrów operowych, stała się jedną z najbardziej popularnych oper rosyjskiej muzyki.
Dr Zofia Lissa

# Na stalowych szlakach

Obszar Związku Radzieckiego jest olbrzymi: odległość od punktu, wysuniętego najdalej na północ do takiego punktu na południu wynosi 5.000 kilometrów a od zachodu do wschodu dwa razy więcej. Oto dlaczego rola kolei żelaznych w ZSRR ma szczególne znaczenie.

J. W. Stalin mówił, że „rozwoj gospodarki narodowej takiego olbrzymiego państwa jest niemożliwy bez zorganizowanego transportu kolejowego, łączącego i cementującego w jedną całość gospodarczą ogniska i ośrodki



Radzieckie koleje otrzymują coraz nowocześniejsze parowozy pospieszne.

przemysłowe z obwodami i rejonami rolniczymi, zaopatrującymi je w surowce i produkty żywnościowe. ZSRR, jako państwo, byłby nie do pomyślenia bez przodującego transportu kolejowego, łączącego w jedną całość jego liczne obwody i rejonu. Na tym polega ogromne państwowe znaczenie transportu kolejowego w ZSRR”.

Władza radziecka stworzyła taki właśnie transport. W 1950 roku na koleje żelazne ZSRR przypadało 85 proc. całego obrotu ładunkowego.

W latach poprzedzających drugą wojnę światową sieć kolejowa ZSRR była już tak potężna, że łączna długość dróg żelaznych przewyższała kilkakrotnie obwód kuli ziemskiej.

Olbrzymiego uszczerbku doznał transport kolejowy od hitlerowskich okupantów w czasie wojny. Ustupający pod naciskiem Armii Radzieckiej hitlerowcy pozostawiali na swej drodze osławioną „zonę pustyni”, niszcząc metr po metrze tory kolejowe, wysadzali w powietrze mosty, palili dworce, składy, wywozili do Niemiec sprzęt kolejowy.

W okresie powojennej pięcioletki wybudowano setki nowych dworców, ułożono tysiące kilometrów torów kolejowych. Przeprowadzono nowe linie dróg żelaznych, zwłaszcza w północnych rejonach i w Środkowej Azji.

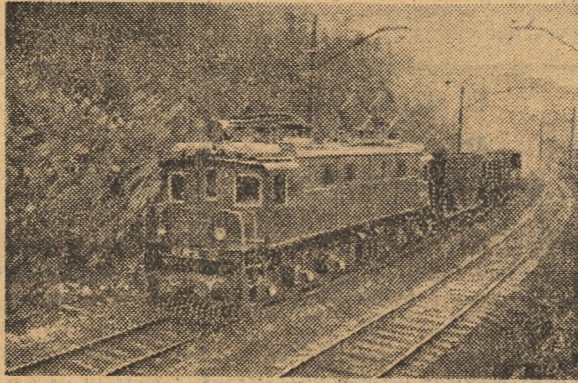
Radziecki transport kolejowy wyposaża się wciąż w coraz to nowsze urządzenia techniczne rodzimej konstrukcji i wyrobu. W latach powojennych na kolejach naszych ukazała się ogromna ilość parowozów, elektrowozów oraz wozów silnikowych, towarowych i osobowych wagonów nowej konstrukcji.

Na licznych magistralach kursują wspaniałe parowozy serii „L”, Kłomieńskich Zakładów Przemysłowych. Odnoszą one nieskomplikowaną konstrukcję, są wygodne w eksploatacji, odznaczają się bardzo wysoką jakością pociągową. Na odcinkach kolejowych o dużym natężeniu i w bezwodnych rejonach Środkowej Azji stosuje się z powodzeniem wozy silnikowe „TE-1” i „TE-2”, jak również elektrowozy ulepszonej konstrukcji.

Ogromną rolę w podniesieniu przelotności linii kolejowych odgrywa ich elektryfikacja. W okresie ubiegłej pięcioletki przeprowadzono elektryfikację linii kolejowych na Uralu, Zakaukaziu i Krzywym Rogu, jak również

na podmiejskich odcinkach Moskwy, Leningradu, Rygi, Kijowa, Baku, Tallinna. Ogólna rozciągłość zelektryfikowanych odcinków wzrosła w stosunku do przedwojennego stanu roku 1940 o 165 proc.

Ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju transportu kolejowego ma rozwinęty na szeroką skalę wśród maszynistów radzieckich ruch nowatorski, polegający na powiększeniu przeciętnego kilometrażu parowozów do 500 i więcej kilometrów na dobę. Do tego ruchu przyłączyła się służba wagonowa, drogowa, łącznikowa oraz dyspozytorzy i inni pracownicy kolejowi. Współzawodnictwo socjalistyczne nowatorów daje możliwość przekroczenia państwowej normy obrotu wagonów, a jest to jeden z najważniejszych wskaźników jakościowych



Coraz barziej posuwa się elektryfikacja kolei radzieckich. NA ZDJĘCIU: Pociąg elektryczny w drodze.

pracy transportu. Przyspieszenie obrotu wagonów o jedną dobę pozwala na dodatkowe załadowanie tysięcy eszelonów ze sprzętem, zbożem, towarami pierwszej potrzeby, maszynami rolniczymi — z wszystkim co jest niezbędne do dalszego rozwoju państwowej gospodarki narodowej.

Obrót towarowy radzieckich linii kolejowych jest ogromny. Codziennie w całym kraju ładuje się o wiele więcej niż 100.000 wagonów, co znacznie przewyższa poziom przedwojenny.

Państwo radzieckie przeznaczyło do użytku kolejarzy dziesiątki pałaców kultury, setki klubów i bibliotek. Na magistralach pracują specjalnie wyposażone wagony-kluby. Na stacjach węzłowych utworzono domy techniki i gabinety techniczne, które propagują przodujące doświadczenia kolejarzy-nowatorów, zaznajamiają z najnowszymi osiągnięciami myśli

naukowej w dziedzinie doskonalenia transportu.

W najlepszych uzdrowiskach kraju



Dla łączności w kolejnictwie radzieckim szeroko stosowane jest radio. NA ZDJĘCIU: Maszynista pociągu elektrycznego utrzymuje łączność radiową ze stacją na trasie.

pracownicy transportu mają swoje sanatoria i domy wypoczynkowe.

Na podstawie uchwały rządu radzieckiego kolejarze otrzymują oprócz podstawowego uposażenia, dodatek za wysługę lat, a na starość — podwyższoną emeryturę.

Ponad 150.000 pracowników kolejowych otrzymało nagrody w postaci orderów i medali Związku Radzieckiego za wydaną pracę.

Najlepsi ludzie transportu — wybitni przywódcy współzawodnictwa socjalistycznego i technicznego postępu otrzymali miano Bohatera Pracy Socjalistycznej.

# Pałka samurajów

Wczesny ranek. Słońce zaledwie ukazało się spod wysokiego nasypu, otaczającego ogromny plac przed pałacem cesarskim. Nieliczni przechodnie szybko krokiem podążają do pracy.

Na długo przed wchodem słońca przybyły na plac oddziały policji japońskiej i rozproszyły się na poszczególne kwadraty asfaltu. Rozlega się urywana komenda, podobna do szczekania. Grupy policjantów, wycmachując pałkami, przebiegają w szyku z jednego miejsca na drugie. Jedną z formacji posuwa się zwaitym szeregami na stojącą nieruchomo grupę policjantów, otaczając ją półkolem.

Obok policjanci ćwiczą się we władaniu pałką. Padając na jedno kolano wymierzają na komendę ciosy na odlew urojonym ofiarom. Ponad stu policjantów przykuć cniło w ukryciu. Owinąwszy dółką rękł ramię pałki, oczekują na sygnał, aby rzucić się na urojony tłum. Ćwiczenia te przydadzą się policjantom, kiedy rząd Yoshidy wyda rozkaz rozpędzenia demonstracji, masakrowania studentów, robotników, strajkujących.

Kilka formacji, uzbrojonych w drewniane karabiny, ćwiczy się w walce na bagnety. Policji to nie jest potrzebne. Ale dzisiejsi policjanci mogą stać się jutro chwalcami podoficerami i szkolic armatnie mięso dla amerykańskich magnatów z Wall-Street.

Plac widać do brze z wyższych pieter „Daily Building”, gdzie ulokował się sztab Ridgwya. Amerykanie projektują już od dawna wykorzystanie na wielką skalę japońskich żoł-

nierzy dla urzeczywistnienia swoich agresywnych planów. Niedawno doradca specjalny ministerstwa wojny w Stanach Zjednoczonych — Eickelberer, oświadczył z cynizmem, że Stany Zjednoczone powinny wykorzystać Japończyków; „ponieważ „żołnierzy japoński jest znacznie tańszy od kosztownego żołnierza amerykańskiego”. I to ćwiczenia „policjantów” na placu trwają cały dzień.

Amerykańskie władze okupacyjne zwiększają nieustannie stan liczebny policji japońskiej. Z początku było

czantów i o wiele lepsza, niż amerykańskich wojaków, którzy maszerowali tutaj poprzedniego dnia.

Ale tego wszystkiego jest za mało dla amerykańskich imperialistów, przygotowujących nową wojnę światową. Zamierzają oni obecnie stworzyć w Japonii „armię ochronną” składającą się z 12 dywizji, lotnictwo taktyczne o liczbie 2.000 samolotów, wojennomorską flotę taktyczną, składającą się z 330 okrętów o wyporności ogólnej 260 tysięcy ton. Oprócz tego planuje się utworzenie „ochotniczej organizacji wojskowej” o stanie liczebnym jednego miliona, która przejdzie krótkoterminowe przysposobienie wojskowe. To będzie nie „obronna” ale agresywna armia.

Policja jest w Japonii „demokratyzowana”. Tak przynajmniej pisze



NA ZDJĘCIU: Masakra demonstracji robotniczej przez policję japońską.

amerykańska i japońska prasa burżuazyjna.

— Na czym więc polega ta „demokratyzacja”? — zapytałśmy się jednego ze starszych robotników, przyglądającego się w milczeniu ćwiczeniom policjantów.

— Widzicie, dawniej policjanci japońscy nosili długie pałki. Obecnie pałki zostały skrócone — są one tej samej długości, co i w Stanach Zjednoczonych.

Po chwili milczenia robotnik do-

dał: — Ale i ta ważna zmiana została spowodowana — bynajmniej nie humanitarnymi względami marionetkowego rządu Yoshidy. Cała rzecz w tym, że długą pałką niewygodnie posługiwać się w tłumie. Nie można było zamachnąć się, pałki często wyrzucono z rąk i zwracano przeciwko ich posiadaczom. Trzeba było skrócić. — Oto i cała „demokratyzacja”.

Jeżeli na placu cesarskim można ujrzyć, w jaki sposób przygotowuje się mięso armatnie dla amerykańskich i japońskich imperialistów, to na drugim końcu miasta, w parku Ueno, można zobaczyć, co dają narodowi japońskiemu agresywnym wojny militarystów japońskich.

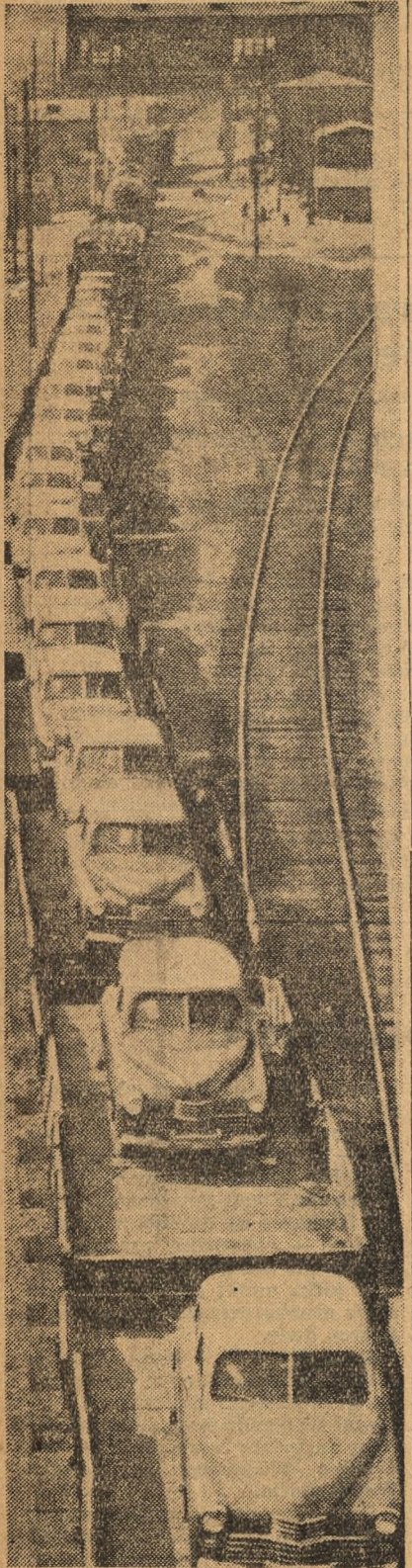
„Szerokie granitowe schody wiodą do parku. Jeszcze z daleka słychać jakąś smętną muzykę. To kalendarz wojny — zdobywają sobie środki do życia.

W Japonii jest 250 tysięcy inwalidów wojennych. Żeby nie umrzeć z głodu, są oni zmuszeni zarabiać na życie żebraniem, śpiewaniem. 270 jen (około trzech rubli) — oto cała miesięczna emerytura inwalidy. Ale za tę „emeryturę” nie można przeżyć ani jednego dnia.

Niedawno inwalidzi wojenni udali się do parlamentu i do rezydencji Yoshidy, prosząc o zwiększenie emerytury. W drodze zostali zatrzymani przez oddziały policji. Policja wyrwała im kule, łamała protezy, masakrując okrutnie bezbronne kaleki. Zebrany tłum przechodniów wyrażał głośno swe oburzenie.

Amerykanie spieszą się z odrodzeniem japońskiej armii. Potrzeba im żołnierzy, dużo żołnierzy, żeby rozpocząć nową wojnę. Ale naród japoński nie chce być mięsem armatnim dla amerykańskich imperialistów. Japończycy dobrze wiedzą co może im dać nowa wojna. I nie chcą iść na Plac Cesarski, żeby potem stać na granitowych schodach w parku Ueno.

J. MAKAROW



Nie jest łatwą sprawą przewieźć różnorodną produkcję przemysłu radzieckiego. NA ZDJĘCIU: nowe samochody „Pobieda” w roli pasażerów.

## Wieczory teatralne

# „Dwa tygodnie w „Raju”

Dwutygodniowe wczasy w „Raju” spędzają obywatele z różnych stron Polski. Niestety „Raj” bynajmniej rajem nie jest, a o kierownicze domu wczasowego wcale nie można powiedzieć, aby zdradzała skłonności w stronę anielsstwa. Położenie wczasowiczów zmienia się dopiero z chwili przybycia do „Raju” instruktora kulturalno - oświatowego skierowanego przez FWP. Obywatele „Raju”, zachęcani przez kierownika k. o. u. mają prowadzenie domu w swoje ręce. Do czasu nominacji nowego kierownika sami gotują, piorą, prasują itd. itd. Wspólna praca zbliża wszystkich do siebie. Ludzie odlegli od siebie wadami i wykształceniem, znajdując wspólny język. Zawierają bliskie znajomości, a murarz Świeradek z Nowej Huty zaraża się z Zosią, łódzka robotnicą. Jednym słowem, jak w raj! Tak w miniaturowym oczywiście zarysie, przedstawia się treść sztuki.

Sztuka Skowrońskiego i Słotwińskiego ma szereg niejasności i potknięć. Instruktor kulturalno - oświatowy jest nim tylko z nazwiska, niesummienna kierowniczka rozciąpa się w przemilczeniu (może zmarła śmiercią tragiczną po spożyciu kleiku podanego jej przez radcę z Radomia?), a wspan społeczny Kręzłowej jest dziełem przypadku, trudno domyślić się kim jest Zawiszyna i jak łączą ją tajemniczy stosunek z kierowniczką „Raju”, nie może też przekonać gwałtowna przemiana charakteru pracownika MHD z Warszawy pod wpływem Świeradka... Niemniej jednak

„Dwa tygodnie w „Raju” są wartościową pozycją, dzięki dużemu ładunkowi zdrowego humoru oraz z uwagi na optymistyczny klimat.

Reżyser bydgoskiego przedstawienia Maria Szczesna, postawiła wszystko na kartę humoru, który doskonale bawił widzów, nie wylaczając recenzenta. Tempo akcji było żywe, chociaż niewyrównane. Swoiste luki powstawały podczas niektórych scen dialogowych (np. dialog Zosia - instruktor k. o.). Stonowanie scen poprzedzających wstawki dialogowe przyczyniłoby się do większego i korzystniejszego wyretuszowania całości. Maria Szczesna nie bez słuszności potraktowała utwor spótki autorskiej jako carte blanche dla swoich pomysłów reżyserskich.

W sumie bydgoskie przedstawienie miało charakter barwnego obrazu z pogranicza komedii, wodewilu i farsy. Do mniej udanych pomysłów zaliczyć ilustrowanie monologu Planickiego efektami akustyczno - muzycznymi. Powodowało to odrealnienie „przeżyć” Planickiego i w dużej mierze utrudniało wykonawcy tej roli swobodę wygranania monologu. Natomiast dobra kompozycja nie była scena zbiorowa w trzecim akcie oraz triumfalny wymarsz wczasowiczów z „Raju”. Na plus reżyserii trzeba także zanotować bardzo rzetelne dokończonowanie muzyków wczasowiczów (Kardaś - Jaworski) w akcję sztuki. Mieczysław Wielicz jako murarz Nowej Huty ujmował swą bezpośredniością. Czulo się w nim zdrowego, pogodnego człowieka pracy. Henryk Olszewski —

## Planicki może swą rolę zaliczyć do najlepszych

w jego dotychczasowym repertuarze. Tak, to był naprawdę człowiek, który z całą pewnością jest lepszym księgowym, niż wędkarzem. Niemniej tacy Planiccy oddają się i pracy i sportowi z jednakowym zamiłowaniem. Lucyna Cwiklikówna, która bardzo dobrze zapisała się w pamięci jako Teresa z „Powrotu posta”, nie umiała się pozbyć pewnej dozy niepotrzebnego dramatyzowania swej roli. Oczkowska w ujęciu Klary Korowicz - Kalczanki czarowała szelmowskim urokiem, przewijając się przez wszystkie trzy akty sztuki z dużym wdziękiem. Józef Konieczny, jako warszawski eleganck nie przekonywał swą grą w partiach usługowego statystowania niewiast. Natomiast w scenach ze Świeradkiem był widoczny duży akcenty szczerego komizmu. Kręzłowa - Alszynska nakreśliła sylwetkę oddanego pracy i społecznie wyrobionego człowieka. Prosta gry stała się bazą dla wypracowania sobie szacunku i sympatii tak lokatorów „Raju” jak i widzów. Basia, niestety tylko z tekstu instruktor kulturalno - oświatowy, rozwiązywała zresztą konflikty osobiste i zbiorowe. Zbyt silnie wypadły jednak sceny kłótni z Nowakiem — Kalitą.

W pozostałych rolach wystąpili: St. Cichoracka, B. Janiszewska, T. Kwiatkowska, A. Makowiecki, J. Siewierski i M. Szczesna. Cały zespół może się poszczycić rzetelnym wysiłkiem aktorskim, którego zasługą nagrodą są codziennie zbierane, uczucie brawa.

Dekoracje opracował Antoni Muszyński. Realistyczne ujęcie, pogodna tonacja barw, wspaniała panorama góriska, przyczyniły się do oddania atmosfery wczasów, znanej nam z pobytu w górach.

Na uwagę zasługują dobra kompozycja muzyczna Grzegorza Kardaśa do słów Alfreda Kowalskiego (drugi akt). Janusz Markiewicz

W Japonii Mac Arthur w porozumieniu z imperialistami japońskimi tworzy pod szyldem „policji” potężne kadry wojskowe.

NA ZDJĘCIU: Japońska policja wykwapowana całkowicie przez Amerykanów na ćwiczeniach w pobliżu pałacu cesarza Hiro-Hito w Tokio.

34 tysiące policjantów, następnie 110 tysięcy, a obecnie jest ich 125 tysięcy. Przed wojną wystarczało Japonii 36 tysięcy policjantów.

Oprócz policji, w 1948 roku, został utworzony, tak zwany „Departament ochrony porządku na morzu”, którego Amerykanie przekazali okręty wojenne. W lipcu 1950 roku utworzono korpus rezerwy policji, składający się z 75 tysięcy ludzi. Korpus otrzymał od Stanów Zjednoczonych samochody pancerne, miotacze min, reaktywne rusznice przeciwpancerne „Bazuka”. Jest to zupełnie wyraźne, że nie są to sily policyjne, ale zarodek przyszłej armii japońskiej.

Oprócz policji i korpusu rezerwy „Departamentu ochrony porządku na morzu” istnieją w Japonii również i strażacy. Jest ich około dwóch milionów. Strażacy są oczywiście potrzebni. Walka z pożarem jest konieczna. Ale strażacy w Japonii są szczególnego rodzaju. Jeden z policjantów wyższego stopnia oświadczył pewnego razu, że o ile policjantów nie wystarczy do walki z demonstrantami, to przyjdą im z pomocą dwa miliony strażaków.

Zdarzało się nam obserwować tych strażaków w czasie rewii na placu przed pałacem. Ich postawa wojskowa była lepsza, niż japońskich poli-